

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Szpitalna 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe

Nakładem Spółki Wydawniczej

Wszelkie komunikaty należy nadawać

Komunikaty przesłane redakcji

Rękopisów redakcja nie zwraca. Z

Redaktor naczelny przyjmuje

Kielonka
Kraków, św.

ul. Szpitalnej 7.
tel. 400.630.

„DZIENNIK“.

Administracja

z siedzibą

nie odpowiada.

1 w południe.

Cena numeru

20

groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00

w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60

Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80

Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milim.

1-szp. Zł. 9'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście

Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje

Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicą o 100% droższe.

Emancypacja mniejszości

Kraków, 25 sierpnia

(b) Tuż po zamknięciu zurychskiej konferencji dla obrony praw mniejszości żydowskiej nastąpiło w Genewie otwarcie III kongresu mniejszości narodowych.

Poświęćmy przedewszystkiem parę słów konferencji zurychskiej, której rezolucje wczoraj już ogłosiliśmy.

Z przyjemnością wypada przedewszystkiem skonstatować, iż naogół nie spotkała się konferencja mniejszości żydowskiej z tymi zarzutami i z tą podejrzliwością w świecie nieżydowskim, z jaką byłaby się bezwzględnie spotkała jeszcze zaledwie kilka lat temu. Fakt jej zwołania i odbycia przyjęto — naogół, powiadamy, sporadyczne i wyjątkowe głosy nie wchodzi bowiem w rachubę — spokojnie, niemal jak coś naturalnego, samo przez się zrozumiałego. O „międzynarodowym“ synhedryonie żydowskim, o sprzysiężeniu „Judy“ przeciw narodom świata — odzywały się głosy tylko zupełnie nieodpowiedzialne i przez nikogo na serio nie brane. Nie należy okoliczności tej lekceważyć. Kilkoletnia uświadamiająca praca nasza wydała, jak widać, poważne i pomyślne rezultaty. Nauczono się patrzeć na żydostwo obiektywnie i trzeźwo oraz traktować jego dążności i postulaty tak, jak traktuje się tendencje każdej innej mniejszości narodowej. Ten sukces należy bądźco bądź zapisać jako bene konferencji zurychskiej. Nie dotyka on jednak samej istoty rzeczy. Nie zwolniono jej wszakże pro foro externo, lecz dla osiągnięcia pewnych realnych efektów w pierwszym rzędzie na terenie konsolidacji we wnętrzo-żydowskiej. Cóż w tym kierunku osiągnięto?

Pisaliśmy już na tem miejscu o bojkocie sfer asymilatorskich i klerykałnych, które odmówiły swego współdziałania w konferencji zurychskiej. Otóż stwierdzić należy, iż bojkot ten wprawdzie spalił na panewce, gdyż konferencja mimo bojkotu doszła do skutku i bez poważniejszych incydentów wyczerpała w całości porządek dzienny swych obrad, zamykając je w sposób pozytywny wyborem władz organizacyjnych i uchwaleniem rezolucyj jako wytycznych dalszej pracy, — z drugiej jednak strony przyznać się musi, że bojkot organizacyj zachodnio-żydowskich oraz Agudy uniemożliwił stworzenie jednego i jednolitego centralnego organu dla obrony praw żydowskich na terenie międzynarodowym. Winę za to ponoszą wyłącznie asymilatorzy i Aguda.

Pierwszą podstawą pod trybunę polityczną rozsianą po świecie mniejszości żydowskiej — a o to szło jedynie inicjatorom konferencji zurychskiej — została jednakowoż stworzona. Narazie jest ona złożona tylko z sjonistów i folksistów. To prawda. Ale wiemy bardzo dobrze, że tego rodzaju twory nie powstają za jednym zamachem. Tworzą się one zwolna, zdobywając sobie krok za krokiem opinię własnego społeczeństwa, jak i całą ogólną opinię publiczną. Fundament pod trybunę żydowską na arenie polityki międzynarodowej został położony. W miarę pozytywnej działal-

ności nowej organizacji rósł będzie jej autorytet, a zarazem rozszerzać się będzie jej podstawa. Sfery neutralne będą musiały wyjść ze swej rezerwy. Zmusi je do tego żywotny interes żydostwa, które bez jednolitego i zjednoczonego organu na terenie międzynarodowym skazane byłoby na dalszą bezpłodną walkę o realizację swych praw mniejszościowych. Jesteśmy o tem przekonani, że konferencja zurychska rzuciła zdrowe ziarno, które niebawem wyda owoce.

Rzecz jasna, iż nasza, żydowska sytuacja jest zasadniczo inną i trudniejszą, aniżeli sytuacja innych mniejszości odnośnie do platformy walki o swe równouprawnienie. Leży to już w istocie całej naszej specyficznej sytuacji gólosowej, którą narazie musimy traktować, jako fakt istniejący. Poza tą naszą „specyficznością“ jesteśmy mniejszością narodową, jak każda in-

na i razem ze wszystkimi mniejszościami narodowymi manifestujemy przed całym światem na wspólnej platformie kongresów mniejszościowych, z których trzeci z rzędu obradują właśnie w siedzibie Ligi Narodów, w Genewie.

Kongres mniejszości narodowych stał się w Europie powojennej już nieomal instytucją stałą. Nie ulega wątpliwości, że z czasem będą państwa i rządy liczyły się z tymi kongresami i ich uchwałami we własnym swoim interesie, a nie tylko, jako z głosem wielkiej części europejskiej opinii publicznej. Problem mniejszości narodowych jest bowiem problemem ogólnym, dotyczącym. Wyniesienie tego problemu na arenę dyskusji europejskiej nie było niczym innym, jak przymusem. Kongres mniejszości, to wyraz potężnego faktu, jakim jest emancypacja mniejszości narodowych — emancypacja, nie leżąca na linii jakichkolwiek tendencji iredentystycznych, lecz tkwiąca wszystkimi swymi korzeniami w idei narodowej, respektowanej przez państwa, jako główny fundament własnej egzystencji.

O tem jednak w następnym artykule.

Olbrzymie demonstracje w Paryżu z powodu stracenia Sacco i Vanzetti'ego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 24. 8. (P) Wiadomość o straceniu Sacco i Vanzetti'ego wywołała ogromne wzburzenie wśród zgromadzonych na bulwarach tłumów. Silne oddziały policji broniły dostępu do gmachu ambasady amerykańskiej. W godzinach wieczornych ulice wypełniły olbrzymie tłumy publiczności, które oceniano na blisko 70 tys. osób. Na Wielkich Bulwarach przesunęły się olbrzymie tłumy ponad 120.000 osób. Późną nocą rozpoczęły się niepokoje i rozruchy.

Paryż, 24. 8. PAT. O manifestacjach jakie odbywały się wczoraj wieczorem w Paryżu Agencja Havasa podaje następujące dalsze szczegóły: Około godz. 22.15 manifestanci wycofali się aż na bulwar Sevastopol i wybili wiele wystaw w magazynach, które następnie splądrowali. Z kolei demonstranci usiłowali wzniesić barykady posługując się w tym celu kratami żelaznymi, okalającymi drzewa na bulwarze, workami cementu i materiałami wziętymi z pobliskiego składu, oraz pojazdami. Szarża policji udaremniła jednakże ten zamiar. W tym samym czasie inna grupa demonstrantów wydarła na placu Clichy kilka drzew z korzeniami, powybiła okna wystaw sklepowych i zdemolowała je. O godz. 22.40 grupa manifestantów składająca się z 700 osób usiłowała przerwać kordon policji, zamykający dostęp do ambasady Stanów Zjednoczonych, policja jednak odparła demonstrantów, którzy cofnęli się w aleje Pól Elizejskich, przyczem doszło do starcia pomiędzy manifestantami a gośćmi znajdującymi się w tamtejszych kawiarniach. Nastąpiła wymiana strzałów, obeszło się jednak bez ofiar. Manifestanci wybili w kawiarniach wiele szyb. Około północy przywrócono spokój. Policja aresztowała około 200 osób. W czasie zajść 40 agentów odniosło rany.

Ogrom szkód

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 24. 8. (P) Szkody wyrządzone przez wczorajsze krwawe manifestacje są olbrzymie. Barykady w środku miasta, dzikie spustoszenia i grabieże, wyrządzone szkody sięgające wielu milionów. Największe walki toczyły się na Boulevard, Sevastopol, na Montmartre i na Avenue des Champs Elysees.

Na bulwarze Sevastopolskim demonstranci obalili wozy tramwajowe i samochody, ustawiając je w poprzek ulicy i stwarzając w ten sposób barykadę, którą policja godzinę szturmowała bez rezultatu. Dopiero po północy udało się zaprowadzić spokój.

Także na Montmartre i na placu Clichy, odbywały się olbrzymie demonstracje. Kilka-set demonstrantów wtargnęło do kabaretu Monlin Ronge, niszcząc olbrzymie szyby lustrowane za pomocą strzałów i kamieni.

Aresztowano ogółem ponad 200 osób. Setki osób jest rannych.

Jak się odbędzie pogrzeb Sacco i Vanzetti'ego

Boston, 24. 8. PAT. Zarządzenia w sprawie pogrzebu Sacco i Vanzetti'ego nie zostały jeszcze ukończone. Jednakże komitet obrony Sacco i Vanzetti'ego oznajmia, że obecnie jest niemożliwą rzeczą wystawianie trumien ze zwłokami na widok publiczny w miastach Stanów Zjednoczonych. Ciała straconych spalone będą w niedzielę 28 bm. w Bostonie, poczem siosta Vanzetti'ego zabierze prochy brata i uda się z nimi do Nowego Jorku, Londynu, Paryża, Berlina, Sztokholmu i innych miast, zanim złoży je we Włoszech.

Vanzetti usiłował przed skazaniem popełnić samobójstwo?

Berlin, 24. 8. PAT. Z Waszyngtonu donosi Union Serwice, że Vanzetti próbował popełnić w więzieniu samobójstwo przez powieszenie się na sznurze, skręconym z prześcieradeł i utwierdzonym przy kracie drzwi celi. Aby wykonać swój zamiar Vanzetti musiał wyjść na stół, który się przewrócił powodując hałas, na skutek którego straż więzienna wbiegła do celi i udaremniła zamach.

Opinia prasy czeskiej

Praga, 24 8. PAT. Prasa socjalistyczna i komunistyczna potępia wykonanie wyroku na Sacco i Vanzettim nazywając je morderstwem dokonany przez sądownictwo amerykańskiej klasy burżuazyjnej. „Narodni Listy” zarzucają komunistom, że przez swe tendencyjne protesty przyczynili się w znacznym stopniu do zastosowania kary śmierci. „Narodni Osobodzeni” dopatruje się w wykonaniu w roku śmierci na Sacco i Vanzettim osłabienia uczucia sprawiedliwości międzynarodowej, którego wykonanie nie powinno ujść bezkarnie nawet najpotężniejszemu państwu.

Demonstracje w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 8. Sin. Konsulat i poselstwo amerykańskie w Warszawie są strzeżone przez policję. W godzinach wieczornych ruch pieszy został w okolicy poselstwa zatrzymany. Na krańcach miasta odbyły się dzisiaj w dalszym ciągu, jak i wczoraj demonstracje. Policja po-

czyniła wszelkie kroki w celu niedopuszczenia demonstrantów do konsulatu, względnie do poselstwa amerykańskiego.

Burmistrz Nowego Jorku w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 24 8. (D) Dziś rano przybył tu burmistrz Nowego Jorku Jimmie Walker. Z obawy przed manifestacjami i wykróceniami tłumów wysiadł Walker zamiast na dworcu Friedrichstadt na dworcu Zoo. Kiedy pociąg przybył powitał Waltera wyższy urzędnik policyjny i pod silny kordonem policji przeprowadził gości do auta. Każdy krok burmistrza Walkera strzeżony jest ze względu na jego bezpieczeństwo przez policję.

Demonstracje w Holandji

Amsterdam, 24 8. PAT. Na wielkim placu przed zamkiem królewskim przyszło wczoraj w związku z aferą Sacco i Vanzettiego do starcia między tłumem a policją, przyczem szereg osób odniosło rany. Załoga wojskowa została wzmocniona. Także w Rotterdamie i Hadze musiała interweniować policja, przyczem szereg osób odniosło rany.

Lipsk, 24 8. (D) Wczoraj wieczorem w czasie demonstracji urządzonych przez partję komunistyczną, doszło do krwawych zaburzeń które pociągnęły za sobą śmierć kilku osób oraz wiele ofiar w rannych.

Zbiory tegoroczne wypadły o 15-20 proc. korzystniej

niż zeszłego roku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 8. Sin. Według tymczasowych obliczeń Urzędu Statystycznego tegoroczne zbiory w Polsce osiągnęły następujące liczby: w milionach kwintali: pszenica 13 i 8/10

zbiorów, żyto 59 i 8/10, jęczmień 1 i 1/10, owies 32 i 6/10. Zatem tegoroczne zbiory zapowiadają się o 15—20 procent większe od zeszłorocznych.

Przedstawiciel rządu o tegorocznej naszej polityce zbożowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 8. Sin. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom wskazał dyrektor departamentu min. skarbu p. Starzyński, że niepotrzebnie sprowadzaliśmy produkt gotowy w mące, zamiast surowca w ziarnie, wywożąc tą drogą niepotrzebnie kapitał, oraz pozbawiając pracy nasz przemysł młynarski, jutowy itd. Z dalszych wyjaśnień p. Starzyńskiego wynika, że tworzenie rezerw zbożowych zahamuje nadmierny wzrost cen. Rezerwy te są tworzone w

dalszym ciągu przez państwowy bank rolny. Będzie to miało wielki wpływ na uruchomienie w Polsce handlu zbożowego, gdyż konsument płaci ceny wyższe od cen zagranicznych, zysk zaś zabiera pośrednik. Utrzymanie opłat wywozowych na żyto do końca czerwca 1928 zapewni dopiero, że ani cząstka żyta nie ucieknie zagranicę. Cena zaś jego nie będzie się mogła utrzymać ponad poziomem cen światowych, jak to było dotychczas.

Hoover nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta

Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 24 8. PAT. Sekretarz handlu Hoover oświadczył, iż nie zamierza kandydo-

wać na stanowisko prezydenta.

Sowiety wobec sojuszu państw bałtyckich

Berlin, 24. 8. PAT. „Telegraphen Union” donosi z Moskwy, że w najbliższych dniach rząd sowiecki ma wystąpić z oficjalnym oświadczeniem w sprawie planu utworzenia państw bałtyckich. Rząd sowiecki ma zamiar według zapewnień Telegraphen Union polecić swoim przedstawicielom w Kownie, Rydze i Tallinie, aby zakomunikowali tamtejszym rządowi, iż rząd sowiecki uważa utworzenie bloku państw bałtyckich jako wyraznie skierowane przeciw sowietom. Utworzenie tego bloku uniemożliwiłoby realizację traktatu handlowego między sowietami a Lotwą. Lokarno wschodnie jest niemożliwe już dlatego, ponieważ rząd sowiecki pozostaje w opozycji do Ligi Narodów.

Delegat Niemiec w komisji mandatowej

Berlin, 24. 8. PAT. „Sozial. Presse Dienst” donosi, że na kandydata na stanowisko niemieckiego reprezentanta w komisji mandatowej, upatrzony jest były gubernator Wschodnich Prus von Rechenberg, który od lata bież. roku bierze czynny udział w pracach międzynarodowego urzędu pracy w sprawie robót przymusowych ludności kolonialnej. Von Rechenberg zbliżony jest w poglądach politycznych do centrum.

Radca handlowy przy poselstwie polskim w Moskwie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. 8. Sin. Co do traktatu handlowego polsko-sowieckiego oczekiwać należy w najbliższym czasie obsadzenia stanowiska radcy handlowego przy poselstwie polskim w Moskwie.

Postrzelenie roznosiciela proklamacji protestacyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 8. Sin. Dzisiaj policja roztoczyła szczególną opiekę nad Pawlakiem dla uniemożliwienia demonstracji politycznej przed Pawlakiem. W trakcie obserwacji policja dostrzegła pewnego osobnika, który na widok policji zaczął uciekać. W trakcie uciekania osobnik ten został przez policję postrzelony. Znalaziono przy nim proklamacje, protestujące przeciwko egzekucji Sacco i Vanzetti'ego.

„Swoi” Żydzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 8. Sin. W czasie dzisiejszej rozprawy przeciwko gen. Żymirskiemu prokurator postawił wniosek na podstawie którego przewodniczący stwierdza, że w książeczkę przyjętą gen. Żymirskiego figurują nazwiska dostawców Żydów. Adwokat Szurlej występuje z wnioskiem załączenia książeczek przyjętych innych generałów na dowód, że i u nich bywali różni Żydzi.

Żydowski kongres krajowy na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Budapeszt, 24 8. ŻAT. Zarząd związku gmin żydowskich na Węgrzech uchwalił zwołać żydowski kongres krajowy na podstawie nowej statystyki Żydostwa węgierskiego. Prace przygotowawcze są już w toku. Kongres odbędzie się z końcem października lub początkiem listopada br.

List otwarty prof. Schatza do delegatów na kongres w sprawie „Bezalelu”

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Jerozolima, 24 8. ŻAT. Założyciel i naczelny dyrektor „Bezalelu” prof. Borys Schatz ogłosił list otwarty do delegatów na XV kongres sjonistyczny, w którym opisuje historję Bezalelu od jego powstania i mówi że ważna placówka ta powinna być popierana przez organizację sjonistyczną. Prof. Schatz domaga się na przeciąg 3 lat subsydjum w wysokości tysiąca funtów rocznie.

Sprawozdanie dyrekcji Keren Hajesod na kongres

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Jerozolima, 24 8. ŻAT. Główna dyrekcja Keren Hajesodu przesłała do Egzekutywy Sjonistycznej sprawozdanie za czas od kwietnia 1925 do kwietnia 1927 r., które to sprawozdanie ma być przedłożone Kongresowi sjonistycznemu. W przeciągu tych dwóch lat wpływy Keren Hajesodu wynoszą 1.433,850 funtów. Z tego wpłynęło: ze Stanów Zjednoczonych 615,318 funtów, z południowej Afryki 77,858 funtów, z Anglii 80,968 funtów, z Niemiec 48,723 funtów, z Polski 38,892 funtów.

Pożyczka rumuńska w Anglii

Bukareszt, 24. 8. PAT. W sprawie rokowań rumuńskiego ministra finansów w Londynie stwierdzają, iż mają one na celu podjęcie pożyczki w wysokości 100 milj. f. szt. przez bank Hovard Kelley. 20 milionów f. szt. z tej pożyczki przeznaczonych jest na roboty kolejowe. Pożyczka ta będzie częściowo składać się z dostaw materiału.

Votum zaufania dla nowego gabinetu greckiego

Ateny, 24 8. PAT. Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 159 głosami przeciw 16, przy 2 wstrzymujących się od głosowania.

Tutki-Pelnowatki i bibulki „Altesse“ i „Mokka“ z wata higroskopijna sa najlepsze

Nowy etap walki o naftę.

Polityczne i ekonomiczne tło rywalizacji.

Ostra walka, jaka się toczy, — nie od dzisiaj zresztą, — między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi o eksploatację złóż naftowych, zdaje się teraz wchodzić w stadium bodajże rozstrzygające.

Fiasko genewskiej konferencji rozbrojenia na morzu miało też jako skutek oczywiście przede wszystkim zaostrzenie się naftowego zatargu anglo-amerykańskiego. Przedtem jeszcze zerwanie stosunków między Anglią a Sowdepją spowodowało dojście do skutku układu między przedstawicielstwem sowieckiego trustu naftowego a „Standard Oil Company of New York“. Mocą tego układu zawarowany został Stanom Zjednoczonym odbiór 500 milionów ton nafty rocznie, a to celem ewentualnie dalszej rozsprzedaży przed Ameryką w Azji i Afryce. Z drugiej strony postanowiono podobno, że Stany Zjednoczone użyczą bolszewji pożyczki w kwocie około 15 milionów dolarów celem rozbudowy eksploatacji naftowej przez rosyjski Syndykat naftowy.

Nie trzeba chyba podkreślać, że ta akcja sowiecka ma na celu zaszachowanie Anglii, względnie zmuszenie jej do zajęcia innego stanowiska wobec Sowdepji. Czując na sobie dotkliwe ostrze bojkotu, jaki nad Sowdepją zawiesił doskonale kupiec, ale i organizator, a nawet polityk, generalny dyrektor słynnego i przepięknego anglo-holenderskiego trustu naftowego „Royal Dutch Shell“, p. H. Deterding, bolszewicy weszli w pozytywne konszachty ze „Standard Oil Company“.

Po przeciwnej stronie i Anglija nie zadawała się jedynie tylko defenzywą w światowej wagi rozgrywce o naftę. Wielka Brytania zdecydowała się przerzucić wojnę naftową na teren persji, gdzie doprowadziła też do dymisji amerykańskiego doradcy finansowego przy rządzie teherańskim. Także na terenie samej Ameryki postanowiła Anglija przejść do ofensywnej akcji. „Royal Dutch Shell“ przystąpiła w Kalifornji i w Ohio do założenia nowych rafinerji nafty. „Roxara Petroleum Company“, należąca do grupy Sheila, nabyła nowe tereny naftowe o powierzchni około 300 hektarów, inwestując jako pierwszą ratę sumę około 4 i pół miliona dolarów.

Tak więc chroniczna walka o naftę światową, datująca się oczywiście jeszcze z czasów przedwojennych, zaostriżyła się ostatnio od nowa. „Royal Dutch“ zagarnęła też olejno-obszary naftowe zarówno w Mossulu, w Persji, jak i w Meksyku i w Kolumbji, a nawet w Rumunji. Poza sukcesami Shell'a pozostawała narazie nafta rosyjska.

Tem ostrzej doszła do głosu rywalizacja anglo-amerykańska w stosunku do nafty, pozostającej obecnie w rękach sowieckich. Anglija użyła tu wszelkich stojących jej do dyspozycji środków, celem zdobycia i tych terenów. A więc Wielka Brytania popierała kaukazkie

gruzińskie tendencje wolnościowe, kupowała akcje od dawnych przedbolszewickich właścicieli terenów naftowych w Rosji, wciągnęła w swą sferę wpływów do współdziałania nowopowstały francusko-belgijski trust naftowy, próbowała nawet na „konferencji genueńskiej“ za cenę rozmaitych ustępstw na rzecz sowiektów uzyskać od nich hegemonję naftową w Rosji.

Jakkolwiek zaś wszystkie te środki okazały się mniej lub więcej bezskuteczne, to jednak Anglija miała na swe pocieszenie fakt, że Ameryka z „Standard Oil Co“ na czele, pozostała — za wszechwładnym trustem angielskim — do w tyle, zdolawszy nawiązać żywy kontakt jedynie z grupą naftową braci Noblów. Aż tu za jednym razem amerykański „Standard Oil“ podważył dalszą akcję Deterdinga, a to przez zawarcie układu z sowieckim syndykatem naftowym.

Na tym punkcie stanęła obecnie wojna naftowa między Anglią a Ameryką. Ale, jak doniosły telegramy, bawil przed kilku dniami w Londynie dyrektor amerykańskiego „Standard Oil“, Walter Teagle. O londyńskich rozmowach tego amerykańskiego potentata naftowego rozeszły się najrozmaitsze pogłoski i komentarze. Jedni twierdzą, że idzie tu o definitywne zerwanie umowy wspólnej anglo-amerykańskiej akcji naftowej w Persji już z dniem 1 września br., inni zaś twierdzą, że wizyta Teagle'go w Londynie ma przeciwnie na celu przygotowanie nowego anglo-amerykańskiego kompromisu w sprawie naftowej, albo na zasadzie status quo, albo też po myśli współdziałania sir Deterdinga w eksploatacji nafty sowieckiej.

Tak czy owak, walka o naftę między Ameryką a Anglią nie zakończyła się jeszcze. — Nie na tem koniec nietylko ze względu na pośredni ścisły spłot między rywalizacją naftową, a — polityką. Zasadniczą rolę odgrywają tu bowiem m. in. oczywiście bezpośrednie korzyści gospodarcze, a także względy natury wręcz już nawet — militarnej. Trudno dziś pomyśleć nietylko o zaspokojeniu głodu techniki bez nafty i benzyny, ale poprostu o jakiejkolwiek akcji militarnej bez tej koniecznej siły pędnej i spalinowej. Tymczasem statystyka wykazuje nieublaganie, że złoża naftowe w Ameryce wyczerpać się mogą prędzej, niżby się to zdawało w pierwszej chwili.

Jakkolwiek więc hegemonja naftowa znajduje się dotąd mimo wszystko jeszcze w rękach amerykańskich, to jednak Stany Zjednoczone nie mogą oczywiście patrzeć obojętnym okiem na więcej, niż dla nich groźną rywalizację Anglii. Niezależnie zaś od wyników i czekających nas jeszcze komplikacji w wysięgu o eksploatację złóż naftowych, zdajemy się obecnie wchodzić w każdym razie w nowe stadium walki naftowej. L. T.

potrzeba jednak będzie dłuższego przedsięwzięcia czasu. Rząd japoński oświadczył gotowość kontaktu z każdym silnym i reprezentującym większość państwa chińskiego rządem, niezależnie od przyszłego układu sił w „Państwie Środka“.

Rząd japoński zamierza otoczyć troskliwą opieką poddanych japońskich w Chinach. — Japonja użyć zamierza wszystkie siły w kierunku utrzymania ładu i pokoju w Mandzurji i Mongolji. Rząd japoński oświadcza się wreszcie za polityką „otwartych bram“ do Chin.

Powyższe uchwały gabinetu Tamaka, jakkolwiek w niejednym obliczone na dyplomaty, czyny efekt, mają jednak na celu odpowiednie zawarowanie sobie wpływu w Chinach, zwłaszcza w Mandzurji i w Mongolji. Po zajęciu Szantungu przez Japonję i tamlejszej ważnej i długiej linii kolejowej, ewentualne groźne stanowisko Japonji w stosunku do Rosji sowieckiej którąby chciała wykorzystać może ostatnie wypadki w Chinach, zdaje się być dostatecznie przejrzyste.

Idzie tylko o to, jakie wrażenie wywołają zamiary i zapowiedzi japońskie w — Ameryce. Według amerykańskich komentarzy ostatnich uchwał japońskiej Rady ministrów, może na się spodziewać nowych powikłań amerykańsko-japońskich.

O istocie prawnej mandatu.

„Manchester Guardian“ poświęca jeden z ostatnich artykułów wstępnych istocie prawnej systemu mandatowego. Dziennik pisze, że w ciągu ostatniego roku Sir Austen Chamberlain zaangażował się w akcję, którą można oznaczyć jako atak na system mandatowy. Chodzi o kompetencje Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów. Rząd obecny, pisze organ liberałów, zdaje się być bardzo zainteresowanym w ograniczeniu praw komisji.

O ile zwycięży punkt widzenia rządu angielskiego, to prędzej, czy później z potęgą Ligi Narodów pozostanie jedynie słaby cień i każde państwo z ambicją lub „wolne od uprzedzeń“ będzie mogło robić wszystko, co jej się spodoba na odległym sobie terytorjum mandatowym, nie licząc się z niczym nadzorem. Stała Komisja Mandatowa przy Lidze Narodów prowadzi obecnie walkę o zapewnienie wielkiej reformy.

Kwestja ta może być ujęta w następujących słowach, pisze „Manchester Guardian“: Czy władza mandatowa jest władzą suwerenną na terytorjum mandatowym i pozostaje jedynie pod pewnym nadzorem moralnym — Genewy, czy też wykonywa ona mandat jedynie na mocy upoważnienia Ligi Narodów, która zatrzymuje tę suwerenność dla siebie. Anglija i dominja, Francja i Belgja są zdania, że całkowita suwerenność należy do nich całkiem bezspornie. Starły się tu nietylko dwie odrębne terytorja o istocie prawnej systemu mandatowego, lecz dwie przeciwne i zwalczające się szkoły międzynarodowej wiedzy prawnej, dwa przeciwne ujęcia stosunków międzynarodowych.

„KRÓL FALSZERZY CZEKÓW“ W POTRZASKU. Policji wiedeńskiej udało się onegdaj ująć osławionego hochstaplera i międzynarodowego oszusta na miljardy Melchjora Horwatha. Aresztowanie nastąpiło na skutek denuncjacji pewnej pięknej Węgierki, od której Horwath wyłudzać miał przez długi czas wielkiej wartości klejnoty.

CHOROBA PREZ. MASARYKA. Wedle doniesień pism praskich, zaniemógł prezydent republiki czeskiej T. G. Masaryk, wskutek zaziębienia. Zaziębienie ma podobno przebieg łagodny.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Nowy zatarg amerykańsko-japoński na tle akcji Tokia

w Chinach?

Uchwały sesji japońskiej Rady ministrów.

Przed kilku dniami odbyła się konferencja rządu japońskiego w sprawie polityki Tokia w stosunku do Chin. Konferencja będąca w związku z ostatnimi wypadkami w Chinach zajęła się m. in. dotychczasowymi wynikami akcji japońskiej w Chinach i planami na najbliższą przyszłość. W konferencji wzięli udział przedstawiciele japońscy nie tylko w Pekinie i w Szanghaju, ale i w Mugdenie i w

Hankau.

O ile idzie o powzięte na konferencji wytyczne dalszej polityki japońskiej w Chinach, to postanowiono m. in. nie wiązać się z żadną partją chińską, przy równoczesnym popieraniu umiarkowanych usiłowań chińskich. W dalszym ciągu wyrażono na japońskiej Radzie ministrów opinię o konieczności wpływu wego rządu centralnego w Chinach, do czego

Z DNIA

Barbarzyństwo!

Stała się rzecz, wołająca o pomstę do nieba. W cywilizowanym świecie zamordowano dwóch niewinnych po siedmioletniej męczarni. „Ustawowo”, na podstawie paragrafów. Niena wiść zdiawiła człowieczeństwo, prestiż pokonał prawo, Golgota bostońska kładzie się straszliwym cieniem na pięć odrętwiałych kontywentów i „Justizmord” triumfuje.

Niezliczone razy proszono, błagano, udowadnianiano: „to niewinni!” Miliony protestowały na zgromadzeniach, w prasie, telegramami, krwawymi wykroczeniami. Robnicy i pisarze, prawnicy i dyplomaci, szerokie masy i wodzowie ducha jednoczyli się w okrzyku „nie zabijaj!”, wyszarpanym z głębi oburzonego i obrażonego serca. Yankes pozostał nieczułym. Bo zemsta społeczeństwa nad Bogu ducha winnymi jest u niego aksjomatem. A prestiż ważniejszym od krzywdy.

Stało się to w kraju Waszyngtonów, Lincolnów, Franklinów. W kraju, gdzie w wstępie znajduje się ogromna Statua Wolności. I w kraju, chętnym się swoją demokracją, z której pił ongiś nasz stary kontyent, by potem po bogą rewolucji francuskiej roznieść po świecie hasło braterstwa.

Te czasy minęły. Dziś nie są więcej Stany Zjednoczone nadzieją tych, którzy tęsknią za lepszą ludzkością. Dziś nie wysyła Europa swoich Kościuszków i Lafayetteów na tamtą stronę Atlantyku. Dzisiaj jest stuprocentowy yankes bezwzględny panem państwa, pyszniące się swoją gwiazdą banderą, czcicielem dolara, któremu buduje bałwochwalcze ołtarze w swoich drapaczach i brutalnym parweniuzsem, który sobie wmawia, że wyzyskiwanie techniki w codziennym życiu jest szczytem kultury.

A po wojnie, nieszczęsnej wojnie, która na lat dziesiątki wtrąciła Europę w padół ubóstwa, urosła jeszcze bardziej pycha yankesa. Stał się bankierem świata — wszak 3/4 ogólnego zapasu złota w jego spoczywa tresorach. Któż więc tak panem może się czuć, jak on?

A jednak drży on przed wyzyskiwanymi, przed parjasami w własnym kraju, a w swoim bezgranicznym tchórzostwie, nawet przed nieszkodliwymi fantastami, marzącymi naiwnie o państwie bożem na ziemi, a zwących się nie szczęśliwie anarchistami. A więc wybrał sobie dwóch z nich — nie są Anglosasami — tem lepiej — i wykazał im na ich własnym cieple prądem elektrycznym o sile 2000 wolt, że umie on karać tych, którzy śmiają inaczej myśleć, jak to ewangelia Dolarji nakazuje. I dlatego musieli Sacco i Vanzetti zginać, mimo wielokrotnie stwierdzoną niemożliwość dokonania przypisywanej im zbrodni.

Takiego zjednoczenia się wszystkich uczciwych ludzi, jak w tej walce o życie dwóch biednych Włochów, jeszcze nie było. Żadna afery nie była jeszcze tak jawna, tak głośna, i tak powszechna. Mimo tragizmu faktu, jaki był podłożem tego wielomilionowego protestu, jedna, radosna myśl przecie zaświtała: że świat jest jednym, wielkim organizmem i ma jedno, wielkie serce. Sumienie świata obudziło się w walce o dwóch biednych, nieznanym Włochów, dręczonych przez lat siedem upiorem stojącej nad nimi elektrycznej śmierci. Niechaj to będzie jedyną pociechą w tej, czarnej dla całej ludzkości, godzinie.

Aż do Massachusetts głos sumienia tego nie dotarł. Tam w U. S. A. głośniejszym jest szelest banknotów. Tam niema miejsca dla pojęcia: ludzkość. Tam — napewno nie u wszystkich, ale u tych, którzy mieli prawniczą, czy administracyjną możliwość rewizji procesu, zwyciężył niepisany i nieśpiewany, ale niemniej powszechny hymn, któremu na refren: „niech żyje dolar!”

Ale zato Europa, część świata, której jeszcze bardzo, bardzo daleko do szczęścia i prawdziwej wolności, ale która takich wyrafinowanych, zbrodniczych czynów znośić nie umie i nie może — rzuca na tamtą stronę oceanu, swojej wyrodnej córce — jak ongiś Hellada dzikim, niekulturalnym ludom — dobrze zasłużoną obelgę: barbarzyństwo!

Dr. Szymon Wolf.

W kalejdoskopie prasy

Czy będzie wojna z Niemcami? — Niebezpieczeństwo prowokacji. — „Militaryzacja państwa”. — Potępienie przed wyrokiem. — Krewki głos p. Nowaczyńskiego. — „Niezwyczajny przywilej dla generała — przestępca”.

„Kurier Warszawski” pisze o „likwidacji rozbrojenia” Niemiec i wyciąga z faktu niedotrzymania przez Niemcy zobowiązań w kierunku swego rozbrojenia następującą naukę dla Polaków:

Pomimo ujawnienia, że Niemcy przygotowują się do wojny, nie wydaje się, żeby ta wojna była bliska, realna, nieunikniona. Nie będzie jej, dopóki większość narodu niemieckiego, demokracja i socjalistyczna, będzie, jak dotychczas, wszelkiej wojnie przeciwna, dopóki zbiorowa wola mocarstw zachodnich uważać będzie wszelkie czynne próby naruszenia pokoju za groźne niebezpieczeństwo i zbrodnię, dopóki wreszcie istnieje w Niemczech przekonanie, że Polska, cała Polska stoi z bronią u nogi na straży swej niepodległości.

Ale jest jeszcze jedno, oprócz wojny, niebezpieczeństwo. Prowokacja. Szowiniści niemieccy próbują wyrącić nas z równowagi przez wyzywającą propagandę nienawiści, wyrażanie pięścią, potrząsanie bagnietem. Na to jedyna rada: bądźmy silni i ostrożni, nie dajmy się sprowokować! W tem hasle, na dobę obecną, zawiera się cała mądrość polityczna polska.

Spokojnie i trzeźwo rozważa sprawę „militaryzacji państwa” — delegowania wojskowych na rozmaite stanowiska urzędnicze — „Kurier Polski”:

Nie mamy bynajmniej zamiaru szczególnie uparcie walczyć z tym systemem; do armii polskiej wpłynęła wyjątkowo liczna rzesza tegich fachowców, którzy na odgłos wojny porzucili swe dawne warsztaty pracy; w wojsku zyskali nowe walory: sprężystość, szybką orientację, dar posłuchu — mogą z korzyścią wzniesić te zdobycze na stanowiska, które dla nich (nie dla wszystkich oczywiście) są tylko powrotem do dawnego kręgu zajęć. Wszystko więc dobrze i nikt, obiektywnie myślący oburzać się nie będzie — ale niechże będzie spełniony tu podstawowy warunek: fachowość studiów i praktyki.

Zwłaszcza koniecznym jest ten podstawowy warunek w dziedzinie gospodarki i skarbowości!

Pozatem pełna jest cała prasa polska — domysłów i rekryminacji na temat afery gen. Zagórskiego.

Nie bez racji nazywa „Polonia” szkalowanie gen. Zagórskiego chamstwem, ponieważ dotąd Zagórski ani nie został sądownie skazany — a

więc winy mu nie udowodniono — ani też nie został zdegradowany — a więc jest generałem, który ma równe prawa ze wszystkimi innymi generałami wojsk polskich.

Na swój sposób wypowiada się p. Nowaczyński w „Dwugroszówce” („Gaz. Warsz. Por.”), nawiązując do analogii między aferą Zagórskiego a Daudet’a:

Daudet na drugi dzień po zniknięciu dał znać o sobie, a na trzeci dzień już drukowano jego artykuł. I tam w tem wszystkim był rozmach i humor i brawura i odwaga! A tu? ponura, posępna, tchórzliwa, nikczemna, padająca afera, śmierzcząca dziegiem, czerezwycząjna, plągawa.

Zatuszować jej nie damy, żebyście stawiali na głowach, pajace sanacyjne. Generał polski w biały dzień zniknął i basta. Gdyby uciekł zagranicę, już byłby dał znać o sobie... Generał Zagórski znikł, ale sprawa jego nie zniknie?

Rozumiano?

„Robotnik” usiłuje, jak pisze, ustalić „stan faktyczny sprawy”:

Zarówno za nadużycia w lotnictwie, jak za barbarzyńskie bombardowanie Warszawy Zagórski powinien był zasiąść na ławie oskarżonych. Sąd powinien był wydać swój wyrok sprawiedliwy.

Tymczasem władze wojskowe obdarzyły Zagórskiego niezwykłym przywilejem. Został on przed sprawą zwolniony z więzienia dla stawienia się do raportu u marsz. Piłsudskiego. Skąd ta łaska? Skąd ten przywilej dla malwersanta i przestępcy? Za mniejsze przewinienia ludzie się dają miesiącami w więzieniach przed sprawą i spotyka ich potem aż nazbyt surowa kara — a tu ważny przestępca traktowany jest tak pobłażliwie.

Bez eskorty więźniń jedzie do Warszawy! Towarzyszący mu oficer pozwala mu wysiąść z samochodu na Krak. Przedmieściu — według wersji rządowej!

Przecież to była wręcz zachęta do ucieczki! Tej karygodnej lekkomyślności tych władz wojskowych, które nie dopilnowały, aby Zagórski stanął przed sądem, nie można pominąć milczeniem.

Niezależna i bezstronna opinia publiczna domaga się, aby przestępca Zagórski stanął przed sądem, albo też, aby ukarani byli ci, którzy umożliwili wyniar sprawiedliwości.

(b)

Na horyzoncie politycznym

W przededniu wyborów we Francji

Walka o „blok jedności narodowej”.

Należący do prawego skrzydła radykalnej partii francuskiej, poseł Franklin Bouillon zwrócił się przed kilku dniami do prezesa partji, Maurice Sarraut’a z listem otwartym, w którym żąda od przewodniczącego partji, dalszego popierania „bloku jedności narodowej” Poincarégo w nadchodzących wyborach we Francji. Pos. Bouillon odrzuca przy tej sposobności wszelką myśl o ewentualnej współpracy ze socjalistami.

Na to oświadczenie odpowiedział Sarraut w energicznym tonie utrzymanym listem, że mimo zasług, jakie „bloc national” położył dla kraju, bloku nie należy jednak — galwanizować. Na tę enuncjację Sarrauta, odpowiedział Bouillon ponownym listem otwartym, w którym żąda od przewodniczącego partji dalszego pięcioletniego, politycznego „zawieszenia broni” z francuską prawicą, a to dlatego, by umożliwić konsolidację gospodarczą Francji, Bouillonowi idzie przede wszystkim o stabilizację franka, o uregulowanie francuskich długów wojennych i najbliższe zadania gospodarcze Francji. W tym celu byłoby, zdaniem dyskutenta, wskazane 10-cioletnie „zawieszenie broni”, ale odłożenie partyjnych sporów we Francji wydaje mu się konieczne co najmniej na lat pięć.

Przeciw propozycji Bouillona zdołała się jednak już wypowiedzieć większość radykal-

nej i lewicowej prasy francuskiej. Mimo to jednak, koła zbliżone do francuskich sfer rządowych, liczą się ze zwycięstwem Poincarégo i „bloku jedności narodowej” w nadchodzących wyborach francuskich.

Kto będzie następcą de Jouvenela?

„The Daily Telegraph” donosi z Paryża, że wobec ustąpienia de Jouvenela, Briand szuka kogoś wpływowego w kołach francuskiej lewicy, któryby zajął wakuujące stanowisko. Zapewne wybór jego padnie na Maurice Sarraut’a, prezesa radykalno-socjalistycznej partji. Wybór ten — zdaniem autora — byłby zręcznym posunięciem Brianda, ponieważ brat Sarraut’a Albart, minister spraw wewnętrznych, ma być przeciwnikiem polityki Brianda. Gdyby Maurice Sarraut zgodził się na objęcie proponowanego mu stanowiska Briand zyskałby poparcie prezesa kartelu.

PRZY SLABEM TRAWIENIU, małowartości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” tak ważną obecnie działalność kiszki. Znakomici lekarze specjaliści przekonali się, że nawet najwzięjsze dzieci dobrane znoszą wodę Franciszka Józefa. Żądać w aptekach i droguerjach.

967 cł

Autonomia żydowska w Palestynie

Autonomia — mniejszość. — Stanowisko rządu. — Dlaczego powstaną gminy o charakterze religijnym, a nie świeckim?

Wydana przez rząd palestyński ustawa o gminach żydowskich w Palestynie, przyjęta naogół z zadowoleniem przez jiszuw palestyński, zaopatruje „Haolam“ następującą uwagą:

„Myśl, zawarta w tej ustawie, nie jest przeziąknięta ideą władzy Żydów w ich kraju, lecz autonomii żydowskiej w znaczeniu narodowym i religijno-kulturalnym. Pojęcie autonomii po- ciąga za sobą pojęcie mniejszości. Tę nie można uniknąć... Zasada polityki sjonistycznej jest liczenie się z rzeczywistością. Mimo to nie pochwalaliśmy hasła w sprawie ustawy o gminach, które zwyciężyły wśród jiszuwu, a które podkreślały moment autonomiczny, sądząc, że zwycięża tu nie rzeczywistość, lecz niecierpliwość...”

Do tych uwag „Haolamu“ należy dodać i to, że rząd w żaden sposób nie chciał się zgodzić, by w ustawie o gminach żydowskich używano słowa „narod żydowski“, a pozostało słowo „Kneiset Izrael“. Rząd palestyński nie chciał się także zgodzić na nazwę „Waad Leumi“ (Rada Narodowa). W tej kwestji nastąpił atoli kompromis. W języku hebrajskim pozostaje nazwa „Waad Leumi“, atoli w tekście angielskim jest „Waad Leumi nazwane „General Council“ (Ogólna Rada). To stanowisko rządu palestyńskiego uzasadnione jest tendencją stworzenia wy-

łącznie autonomii o charakterze religijnym. Tę tendencję uzasadniał rząd w ten sposób, że w razie udzielenia Żydom całkowicie świeckiej autonomii, wystąpiłyby z tym postulatem i inne grupy ludności palestyńskiej. Jeśliby „Asifath-Haniwcharim“ była uznana za świecki parlament, — to i mahometanie i chrześcijanie arabscy zażądałiby podobnego parlamentu, a do tego rząd palestyński nie chciał dopuścić.

Jak wiadomo, „Aguda“ palestyńska zajęła negatywne stanowisko wobec nowego statutu. Stanowisko to może się objawić w dwóch formach, albo członkowie Agudy utworzą odrębne kongregacje w łonie gmin żydowskich, albo też mają prawo wedle przepisów statutu wystąpić całkowicie z tych gmin. Nie wiadomo, którą z tych dróg obierze Aguda palestyńska. Podobno bierze górę myśl zupełnego wystąpienia z „Kneiset Izrael“. Powodem tego jest prawo czynne i bierne kobiet. Dodać należy, że w tym wypadku nie jest Aguda osamotniona. — Przed kilku laty wystąpił przeciw prawu wyborczemu kobiet również Mizrahi z rabinem Kukiem na czele. Jeśli nie znajdzie się w tym wypadku pewnej formy kompromisu, to grupy ortodoksyjne nie wezmą udziału we wyborach do Asifath Haniwcharim.

Wyczerpanie kwoty imigracyjnej do Ameryki

WASZYNGTON (ZAT). Jak wynika z oświadczeń generalnego komisarza dla spraw imigracyjnych Harry Holl'a, przybyło do Stanów Zjednoczonych w ciągu roku imigracyjnego, który się skończył z dn. 30 czerwca 1927 r., przeszło pół miliona imigrantów. W ciągu tego samego okresu czasu opuściło Amerykę około 250.000 emigrantów. Przybyły w ludności w r. 1926-1927 wynosi 284.493 osoby wobec 268.251 osób, które przybyły do kraju w r. 1925-1926. 88 proc. emigrantów pochodzi z następujących krajów, wyliczonych według wysokości liczby emigrantów, którzy stamtąd przybyli: Kanada, Meksyk, Niemcy, Irlandja, Anglja, Włochy, Polska, Szwecja, Norwegja i Francja. Większa część krajów wyczerpała już swoją kwotę emigracyjną. 10 krajów nie wysłało ani jednego emigranta. Z Niemiec przybyło 48.513 emigrantów, z Irlandji 28.054, z Wielkiej Brytanji 24.160, z Włoch 17.297, z Polski 9.211, ze Szwecji

8.287 z Norwegji 6.068, z Francji 4.505 emigrantów.

W porównaniu z rokiem ubiegłym emigracja do Stanów Zjednoczonych powiększyła się prawie o 10%. Przyczyniły się do tego najwięcej Meksyk i Włochy. Liczba imigrantów z Polski wzrosła o 2.085 osób.

Faktycznie wszystkie kraje europejskie wyczerpały już swoje kwoty i imigranci ich znajdują się już w Stanach Zjednoczonych.

Rząd amerykański wydał z kraju tymczasowych przybyszów

WASZYNGTON (ZAT). Departament pracy rozesłał rozporządzenie do inspektorów administracyjnych w różnych okręgach kraju z poleceniem odszukania i wydalenia z terytorjum Stanów Zjednoczonych wszystkich osób, które przybyły na pobyt tymczasowy

i pozostały w kraju dłużej, niż było im pozwolone.

W rozporządzeniu tem podane są spisy i przypuszczalne miejsca pobytu osób, podlegających wydaleniu z kraju. Rozporządzenie to obejmuje nietylko tych, którzy przybyli z krajów europejskich, lecz również przybyszów tymczasowych, którzy przyjechali z Palestyny i południowej Ameryki. We wstępie do powyższego rozporządzenia zaznaczone jest, że rząd zdecydowany jest położyć kres samowoli panującej względem osób, przybywających do Stanów Zjednoczonych na pobyt tymczasowy. Należy bezwzględnie dążyć do tego, by osoby nieuprawnione do pozostania w kraju, nie przebywały w nim dłużej niż było im pozwolone.

Przed przybyciem Dra Weizmanna do Strassburga

Strasburg. ZAT. Jak donosi „La tribune juivo“, wiadomość o zamierzonym przybyciu prezydenta organizacji sjonistycznej Dr Chaima Weizmanna do Strassburga, wywołała ogromne zainteresowanie w tem mieście i okolicach. Żydostwo Alzacji i Lotaryngji czyni przygotowania celem urzędzenia Dr Weizmannowi serdecznego przyjęcia. Utworzony został specjalny komitet przyjęcia, który czyni odpowiednie przygotowania. W dniu 15 września zostanie wydany na cześć Dra Weizmanna uroczysty bankiet.

Nathan Strauss dożywotnim członkiem Organizacji sjonistkiej w Ameryce

Nowy Jork ZAT. Znany milioner żydowski i filantrop, Nathan Straus zapisał się wraz z małżonką jako dożywotny członek organizacji sjonistycznej w Ameryce.

P. Straus zapisał się w odpowiedzi na wezwanie organizacji sjonistycznej o zwerbowanie 2.000 dożywotnich członków, którzy pokryli deficyt i utworzyli fundusz rezerwy organizacji.

Przypuszczają, że jeszcze przed 1 września br. 2.000 osób zapisze się na dożywotnich członków po 100 dolarów.

Dotychczas zapisałi się m. in. red. Herman Bernstein, p. Erma Lindheim, Norwin Lindheim, p. Gugenheimer, Louis Lipsky, p. Henrietta Shold, H. Silvermann i inni.

Dwóch młodzieńców żydowskich z Łotwy przeplynie Kanał La Manche?

Ryga ZAT. Dwaj młodzieńcy żydowscy z miasteczka łotewskiego Wielony, bracia Bresławowie szykują się do wyjazdu zagranicę celem przepłynięcia kanału La Manche. Bracia Bresławowie należą do najlepszych pływaków Łotwy, gdzie w za-

Literatura polska w szacie hebrajskiej

W „Wiadomościach Literackich“ (z 21 bm.) zamieszcza p. J. Warszawiak następujący artykuł:

W pierwszych dziesiątkach lat powstawania i rozwoju nowej literatury hebrajskiej daje się spostrzec zupełne ignorowanie literatury obcych i — co za tem idzie — tłumaczeń.

Zjawisko to, aczkolwiek nie dodatnie, jest jednak zupełnie uzasadnione. Nowa literatura hebrajska, pozostająca pod wyraźnym wpływem dawnej literatury, ograniczającej się do dziedzin naukowych i filozoficznych, uważała za ubliżające powadze przetwórcze. Przeciwno tłumaczeniom skierował się również ruch renesansowy u Żydów t. zw. „maskilów“ (kształcących się). Propagatorzy tego ruchu twierdzili, że należy wydobyć masy żydowskie z ghetta i ciasnego kręgu własnej literatury, wskazać Żydom świat cały w jego potędze, skłonić do przyswojenia dorobku duchowego w jego oryginalnej postaci.

Jakaż się wskutek tego wytworzyła sytuacja?

Literatura hebrajska (oczywiście przez jej twórców) pozostaje pod wyraźnym wpływem literatury światowej i jednocześnie unika starych przyswojenia dzieł obcych.

Szczególnie znamienny jest wpływ literatury polskiej na pisarzy hebrajskich. Powstawa nie nowej literatury hebrajskiej przypada na czasy zenitu polskiej literatury romantycznej. Charakter jej, spowodowany położeniem politycznym Polski, był bliski narodowi pozbawionemu od wieków ojczyzny. To właśnie pokrewieństwo zrodziło pierwsze tłumaczenia dzieł przewodników duchowych narodu polskiego, Mickiewicza i Słowackiego.

Już w r. 1842 ukazuje się pierwsze tłumaczenie „Farysa“, dokonane przez Judę Klaczko, znanego pisarza hebrajskiego, a później również polskiego. Tłumaczenie to pozostawia jeszcze wiele do życzenia pod względem literackim. To też w kilka lat później tłumaczy powtórnie „Farysa“ M. Z. Lebonson.

W r. 1881 wielką sensację wywołuje pojawienie się „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego w tłumaczeniu hebrajskim. Pracy tej dokonał uczony włoski, dr Mojżesz Jechiel Ascorielli.

W r. 1883 ukazuje się w Przemysłu pierwsze tłumaczenie Słowackiego w języku hebrajskim. M. D. Genszwind, radca przysięgły przy sądzie okręgowym w Rzeszowie, wydaje „Ojca zadumionych“ p. n. „Awi Hamigafim“. — Przekład, aczkolwiek dokonany z wielkim pieczywem i starannością, nie znamionuje jednak talentu poetyckiego, a bez talentu szcze-

gólnie Słowacki oddany być nie może. Więc mimo mistycyzmu pokrewnego Żydom nie znalazł „niefortunny“ Słowacki tłumacza hebrajskiego aż do ostatnich lat.

Natomiast wyraźny jest ciągły powrót do Mickiewicza. Do r. 1900 ukazują się jeszcze dwa nowe tłumaczenia „Farysa“. Jedno — przez Samuliego ze Lwowa (1889), drugie — przez uczonego Borensztejna z Warszawy (1900). Tłumaczenia te są znacznie lepsze od poprzednich.

W wieku XX. literatura hebrajska osiąga pełny rozkwit. Pracy nad tłumaczeniem poświęca się odtąd aż nazbyt wiele wysiłków, a jednocześnie znika wyłączne niemal zajęcie się literaturą polską, jak to było w poprzednim wieku, gdyż znaczna część czytelników hebrajskich (polscy Żydzi) zna dzieła polskie z oryginału.

Z chwilą jednak, gdy literatura hebrajska zaczyna się rozwijać w krajach, oddalonych od Polski, jak naprzykład w Palestynie i w Ameryce, zwiększa się ilość tłumaczeń z literatury polskiej.

W roku 1918 ukazuje się w kwartalniku literackim „Hatkufa“, wychodzącym w Moskwie, piąte z kolei tłumaczenie Mickiewiczowskiego „Farysa“, pióra J. Lichtenbauma, w roku 1919 zaś — przekład „Ballad“ Mickiewicza, pióra A. Cejtlina. W dalszych tomach redakcja drukuje „Świteziankę“ Mickiewicza w przekładzie te-

wodach pływackich zawsze zdobywali pierwsze nagrody. Płynęli oni już kilka razy po 15 kilometrów i na dłuższe dystanse. Jeden z braci-pływaków jest stolarzem, drugi zaś zecerem.

UKARANIE SZEFA POLICJI ZA ZNIEWAŻENIE RABINA. Szef policji litewskiej w Połdze, który znieważał niedawno miejscowego rabina żydowskiego podczas powitania prezydenta Smetony, został przeniesiony na znacznie niższe stanowisko. Jak wiadomo, ukarany szef policji zdarł rabinowi przemocą cylinder z głowy podczas odegrania litewskiego hymnu narodowego.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE W PALESTY- NIE. W połowie bieżącego miesiąca puszczono w obieg w Palestynie 14 rodzajów nowych znaczków pocztowych wartości od 2 do 200 miljemów. Stare znaczki pocztowe z wyjątkiem mających wartość 1 miljema zostaną wycofane z obiegu. Na nowych znaczkach pocztowych widnieją następujące rysunki: grób Racheli, źródła w Tyberjadzie, Św. Bazylka i in.

UMORZENIE PROCESU O ZABÓJSTWO 70-LE Tniego Żyda. Prokuratura wojskowa w Kownie postanowiła umorzyć proces przeciwko żołnierzom, którzy w pierwszym dniu tegorocznych Zielonych Świąt żydowskich zastrzelili 70-letniego Żyda Lejzora Grynsztejna. Zabity siedł do bożnicy na modlitwę wieczorną, nie mając przy sobie „przepustki nocnej“.

OZARNOSECINCY ROSYJSKY HULAJĄ. Ludność żydowska na Dalekim Wschodzie jest ogromnie wstrząśnięta zabójstwem, które miało miejsce na stacji kolejowej Kailar, leżącej na linii kolejowej między Munczi i Charbinem. Zabójstwo to, którego ofiarą padł znany Żyd charbiński Izaak Wileński, zostało popełnione przez byłego oficera carskiego, który służył w oddziałach atamana Siemionowa. Zamordowany Izaak Wileński szedł do stacji kolejowej w Kailarze w towarzystwie swego szwagra Bychowskiego, z którym rozmawiał po żydowsku. W Kailarze znajduje się liczna kolonia monarchistów rosyjskich, którzy uprawiają tam agitację czarnoseciną. Jeden z nich, były oficer Riumkin, który służył na kolei chińskiej, zbliżył się do Wileńskiego i Bychowskiego i zapytał ich, czy są Żydami. Otrzymałszy odpowiedź potwierdzającą, Riumkin dobył rewolweru i strzelił do nich kilka razy. Wileński zmarł wskutek odniesionych ran, Bychowski zaś w ciężkim stanie został odwieziony do szpitala. Zabójca Riumkin został aresztowany przez władze chińskie.

**ZŁOTA
CZEKOLADĘ GORZKĄ
POLEGA FABRYKA
A. PIASECKI S. A. KRAKÓW**

goź poety. Tamże znajdujemy w poprawnych tłumaczeniach „W Szwajcarii“ Słowackiego, przez J. Rosenzweiga, „Hymn o zachodzie słońca“ Słowackiego i „Wybór wierszy“ Konopnickiej w tłumaczeniu Lichtenbauma.

Duże wrażenie wywarło ukazanie się w roku 1921 w wydawnictwie Szybla tomu, obejmującego trzy księgi „Pana Tadeusza“, w doskonałym przekładzie J. Lichtenbauma.

Jednocześnie nakładem tegoż samego wydawnictwa wychodzi „Irydion“ Krasieńskiego w przekładzie Ch. Ben-Awrama, zaopatrzony ciekawą przedmową krytyka Al. Jakubowicza. — W tłumaczeniu zaś E. N. Frenka pojawia się „Ogniem i mieczem“ i przez tegoż Frenka dokonany przekład „Marty“ Orzeszkowej. Po upływie roku ukazuje się również „Koniec Mesjasza“ Żuławskiego (przekład Blajsztyfta).

Kryzys książki hebrajskiej, trwający już od czterech lat, wstrzymał tę gorączkową wprost pracę wydawniczą. Uniemożliwił wydanie szeregu dzieł, już do druku gotowych, między innymi dalszych tomów „Pana Tadeusza“ i „Trylogji“, „Chłopów“ Reymonta, „Śniegu“ Przybyszewskiego.

W ostatnich czasach przewidywana jest poprawa stosunków na rynku książki hebrajskiej, to też prócz wyżej wymienionych dzieł w przygotowaniu jest nowe tłumaczenie „Ojca zadziwnych“ przez p. Borensztejna, „Quo Vadis?“ (Ben-Awram), „Wierna rzeka“ (J. Lichtenbaum) i „Przedwiosnie“ (J. Warszawiak).

Alibi Sacca i Vanzetti'ego

Materiały francuskiej Ligi praw człowieka. — Zeznania świadków. — Co mówi konsul włoski w Bostonie? Falszywie pojęty prestige. — Memento.

Jak już wczoraj donieśliśmy, adwokat szwedzki J. Branting, syn długoletniego premiera szwedzkiego, wystąpił kategorycznie w obronie Sacca i Vanzetti'ego, dowodząc na podstawie odbytych w Ameryce studiów — niewinności straconych Włochów.

Wiadomo, że wielu świadków złożyło wyrażne zeznania, mogące stanowić alibi Sacca i Vanzetti'ego. Obecnie ukazały się ogłoszone przez H. Guernuet'a z ramienia i polecenia francuskiej Ligi Praw człowieka materiały, wykazujące zupełne alibi straconych.

Morderstwa na dwóch osobach w South Braintree dokonano 15 kwietnia 1903 r. o 3-ciej po południu. Otóż w tym dniu i o tej godzinie był w Bostonie. Otrzymałszy wiadomość o śmierci matki, postanowił wyjechać do Włoch. Wielu ludzi poświadcza, że widział Sacca w Bostonie także konsul włoski stwierdza, że rozmawiał ze straconym, w dniu 15 kwietnia 1920 w Bostonie.

Ze Vanzetti sprzedawał ryby w dniu 15-go kwietnia 1920 na ulicach Plymouth, zeznało trzynaście świadków, którzy w tym dniu kupowali ryby u Vanzetti'ego. Także restauratorka, u której Vanzetti się stołował, zeznała, że stracony spożył u niej w krytycznym dniu zarówno śniadanie, obiad, jak i kolację.

Również w dniu 24 grudnia 1919, kłedyto usiłowano popełnić na kasejrze jednej z firm skórnicych w Britgewater morderstwo, byli Sacca i Vanzetti daleko poza miejscem usiłowanej zbrodni. Znowu stwierdza to szereg świadków.

Czyżby wszyscy ci świadkowie — nie mówiąc już o samych Sacco i Vanzetti'm i ich obrońcach — mieli kłamać i sprzysięć się przeciw sprawiedliwości, — należy wątpić. Tak więc, wszystko wyraźnie przemawia za tem, że wykonanie kary śmierci na Sacco i Vanzetti'm było wyrokiem podyktowanym fałszywie pojętym „prestige“m. Sędziowie Sacco i Vanzetti'ego woleli snąć raczej wykonać niesłu-

szny wyrok śmierci na dwóch ludziach, niż przyznać się do popełnienia — błęd.

Oby wyrok sędziów Sacco i Vanzetti'ego był odpowiednim memento dla wszystkich prokuratorów, w ręku których złożono śmierć i życie ludzi, podejrzanych o zbrodnię. (Te)

Wypadek analogiczny do wyroku na Sacco i Vanzetti'ego

Przed 40 laty w Chicago

(t) W związku z wykonaniem wyroku na Sacco i Vanzetti'ego przypomina jedno z pism zagranicznych podobny wypadek stracenia czterech, wgl. pięciu robotników w Ameryce przed 40-tu laty.

Wtedy—to wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na czterech robotnikach, nazwiskiem: A. B. Parsona, A. Fischer, A. Spies i G. Engel, których wina również nie była udowodniona bez reszty. Piąty oskarżony L. Lingg popełnił w przeddzień wykonaniu na nim wyroku śmierci — samobójstwo w więzieniu przez podpalenie naboju trzymanego w ustach płomień świecy.

Sprawa toczyła się w związku z walką o 8-godzinny dzień pracy w Ameryce w latach osmdziesiątych ub. w. Doszło wtedy w maju 1886 do starcia między policją a demonstrantami robotniczymi na rynku w Chicago. Robotnicy demonstrowali przeciwko zastrzeleniu w walkach dnia poprzedniego kilku z pośród robotników. W pewnej chwili eksplodowała bomba, która położyła trupem siedmiu policjantów i ciężko zraniła szereg innych.

Powstała panika a prawdziwych sprawców nie zdołała policja amerykańska ująć. Wytoczono proces wspomnianym robotnikom i skazano ich na śmierć. Mimo protestów, zarówno w Ameryce samej, jak i poza granicami Stanów Zjednoczonych — wyrok na skazańcach wykonano i wtedy.

List z Rzeszowa

Tydzień żydowskiego akademika. — Ze sceny.

Dziedzina somopomocy akademickiej od kilku już lat u nas zaniedbana, doznała ostatnio ożywienia, tak, iż mówić można o pracy poważnej i normalnej. Zwłaszcza ostatnio, wybrany wydział tułajskiego „Ogniska“ okazuje sporo energii i inicjatywy, czego najlepszym dowodem jest urządzenie w dniach od 21—28 bm. na wielką skalę zakrojonego „Tygodnia żydowskiego akademika“ pod protektoratem p. prof. Taubenschlaga, kuratora „Ogniska“ w Krakowie. Z inicjatywy wydziału „Ogniska“ zawiązał się ad hoc Komitet Obywatelski z p. Dr Krausem na czele. Uroczystego otwarcia „Tygodnia“, które się odbyło w niedzielę 21 bm., dokonał osobiście, specjalnie w tym celu przybyły p. prof. Taubenschlag, następnie zaś wygłosił referat n. t. „Samopomocy akademickiej“ p. Dr J. Lewkowicz, długoletni prezes „Ogniska“ w Krakowie. Wieczorem tego samego dnia odbył się w sali szpitala żyd. raut z tańcami, ze współudziałem szan. gości. Prócz tego przewidzianych jest cały szereg imprez, jak: referat p. Dr Braunfelda, mecz futbolowy, wieczór humoru i śmiechu, loteria fantowa i t. p. Wobec tego należy, że tutejsze społeczeństwo żydowskie (a zwłaszcza jego część, która tak gorliwie popierała w zeszłym roku „Tydzień akademika polskiego“), w pełnym zrozumieniu doli akademika żydowskiego w chwili obecnej, poprze „Tydzień żydowskiego akademika“ z całą ofiarnością.

Otwarcie nowego sezonu „Dukusem“ Kacizny (w reżyserji p. Szermana) jest najlepszym dowodem, iż „Scena“ ma zrozumienie dla dobrego repertuaru i w swej pracy amatorskiej żywi zamiary poważne. W poszczególne role włożyli grający dużo pracy i wysiłku, a zwłaszcza reżyser p. Szerman (świetny zresztą w roli starego „Dukusa“) miał wielkie pole do popisu. Grali właściwie wszyscy dobrze, a przynajmniej starali się o to. Osób tym razem nie wyliczę, poprzestane tylko na wymienieniu p. Sacka, który otrzymał po raz pierwszy rolę poważną: charakterystyczną rolę błazna odtworzył znakomicie (najlepszy w akcie IV). O ile idzie o ocenę ogólną, przyznać trzeba,

ż pomimo dobrej gry poszczególnych amatorów i niektórych momentów pięknych i efektownych, całość nieco chromała (zwłaszcza sceny masowe i strona dekoracyjna). Mimo wszystko, uwzględniając, że „Dukus“ jest sztuką trudną, a grali ją amatorzy, impreza ta — powiedzieć można — należy do chlubnych przedsięwzięć pracowitego zespołu.

W niedzielę 21 bm. odbył się staraniem stow. Wolnomyślicieli w Rzeszowie wiec protestujący w sprawie Sacco i Vanzetti'ego, na którym uchwalono odpowiednie rezolucje przesłać do Ameryki. Rad.

Odpowiedzi redakcji.

TAMAR: Obecnie XV Zionistenkongress Basel, Messegebäude, Szwajcarya.

J. H. RYMANÓW: Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 6 m. 11. — Trzy złote.

STAŁA CZYTELNICZKA HALIKA: Wyjaśnić udzieli „Fanamet“. Warszawa Sienna 4 lub Tow. filmowe Universal Pictures Corp. Warszawa, Marszałkowska 139.

„SAFAH BERURA“ TARNÓW: „Dos Jidische Folk“ New York 114 Fifth. Av. — „Hadoar“, 228 East Broadway.

NADESLANE.
rubryka ta redakcja nie odpowiada

WPISY na zarej. przez Ministerstwo W. R. i O. P.
KURSY HANDLOWE FEINBERGA
w Krakowie, STRA. OM L. 27
przyjmuje się codziennie 9—1 i 3—6.
Kursy Feinberga celują w przypodobieniu także osób starszych do zajęć biurowych

Dyrekcja gimnazjum żyd.
z prawami publ. w Kaliszu

OSZUKUJE GERMANISTY(KI)
Osobiste zgłoszenia kandydatów kwalifikowanych (egz. nauk.), dnia 25 bm. od godz. — 5, ul. Sebestjana 22
Landwirt — lub listownie. Kalisz, ul. Kilińskiego 3

Wiadomości z kraju

Min. Składkowskiego wzięto za poszukiwanego Zagórskiego!

Z Warszawy donoszą: Onegdaj w godzinach rannych do gabinetu kierownika ruchu kołowego p. Krasowskiego wpadło kilka zdziwionych osób, a wraz z nimi kilku dziennikarzy, którzy urywaniem głosem zaczęli dopytywać się do kogo należy Nr. samochodu 20299, albowiem w tym samochodzie widziano w mieście, jak w pełnym mundurze przejeżdżał poszukiwany generał Zagórski. P. Krasowski narazie zdębiał, wiedział on bowiem dobrze, że Nr. powyższy nosi samochód, należący do p. ministra Spr. Wewnętrz. generała Sławoj-Składkowskiego. Nie dowierzając jednak sobie kierownik polecił pracownikom pokazać ewidencje zamieszkanym gościom. Po stwierdzeniu autentyczności faktów, goście przeprosili kierownika i z słowami na ustach „Szkoa, że to nie on” opuścili urząd.

Spowiedź przechrzczonego lekarza przed rabinem

Przed pięciu laty wywołała w kołach żydowskich w Warszawie silne wrażenie wiadomość, że członek znanej rodziny żydowskiej przyjął chrzest i ożenił się z katoliczką. Onegdaj zgłosił się do rabinów Michałowa w Warszawie ów przechrzta, obecnie młody lekarz, który opowiedział rabinowi koleje swego życia. Zamieszkał on we Lwowie matka jego mimo, że przyjął chrzest, odwiedzała go często, nie czyniąc mu żadnych wyrzutów z powodu lekkoomyślnego czynu. Po śmierci matki spotykał się często z ojcem, który go namawiał, by powrócił do żydostwa. Jako lekarz Kasy chorych we Lwowie miał sposobność bliższego poznania życia żydowskiego. Współżycie w rodzinie żydowskiej objawiło mu piękny obraz rodzinnego życia u Żydów. — „To mnie skłoniło — opowiada lekarz — do pomyślenia nad sobą... Przekonałem się, że porzucenie szlachetny lud. Przybyłem specjalnie do mego ojca, by mu dowieść, że pragnę powrócić do żydostwa”.

Młody lekarz przedłożył dokumenty i po załatwieniu formalności wrócił do żydostwa.

PRZYJĘŁA CHRZEST PRZED ŚMIERCIA. W lwowskim szpitalu przyjęła pewna dziewczyna żydowska w godzinie przed śmiercią chrzest i została pogrzebana na cmentarzu katolickim. Chrzest dokonano z inicjatywy dwu przechrzczonej siostry zmarłej. Pochodziła ona z pobożnej rodziny żydowskiej w Peczenykynie.

Demonstracja komunistyczna w Warszawie z powodu stracenia Sacca i Vanzetti'ego

Komuniści warszawscy usiłowali onegdaj urządzić demonstrację na znak protestu przeciw straceniu amerykańskich anarchistów. Główny punkt zborny wyznaczono na ulicy Karmelickiej. Stąd demonstranci ruszyli w stronę Placu Bankowego, gdzie ich rozprószyła policja. Druga silniejsza grupa manifestantów wyszedłszy z Karmelickiej usiłowała dotrzeć na ulicę Pawłą, pod gmach więzienia. Policja nie dopuściła manifestantów przed więzienie, przyczem dokonała kilku aresztowań. W obawie przed ewentualnym zakłóceniem pokoju ustawiła policja silne posterunki dla ochrony siedziby poselstwa amerykańskiego.

Polska zagrożona inwazją cyganów

Policyjne władze austriackie wydały rozporządzenia, zakazujące wstępu na terytorium państwa wędrownym cyganom. Jednocześnie nakazano wydalanie poza granice tych, którzy znajdują się już na obszarze republiki. Zarządzenia motywowane są faktem zastraszającego mnożenia się w ostatnich czasach zbrodni i przestępstw popełnianych przez cyganów.

Wszystko to dla Polski jest bardzo interesujące. Wielki napływ cyganów do Austrii tłumaczy się masowym wypędzaniem ich z sąsiednich państw, z Czechosłowacji i z Węgier. Powodu dostarczyła głośna afera cyganów-ludożerców na Słowaczynie. Już wtedy wyrażano przypuszczenia, że zbrodnicze i przestępne elementy cygańskie będą pragnęły przedostać się na terytorium Polski. Rzucały się one jednak na Austrię. Obecnie Austrija postanowiła pozbyć się ich w radykalny sposób i postanowienie to już energicznie zaczęła wykonywać. Jasnym jest, że stojmy wskutek tego wo-

bec niebezpieczeństwa inwazji tych elementów do Polski.

Defraudacje i oszustwa bez końca

Skandaliczną aferę ujawniono w Warszawie. Oto sekretarz sądu, Jaczewski kradł pieniądze, przekazywane sądowi przez skazanych i wydawał fałszywe kwity. Sędzia nakazał wykonanie aresztu przeciw osobom za niezapłacenie kary, a tym czasem okazało się, że oskarżeni kary zapłacili, a pieniądze zniknęły w kieszeni p. sekretarza. Obecnie zwolniono niesłusznie aresztowanych, a sekretarz Jaczewski przychwycony pozatem na odklejaniu stempli z podań sądowych, powędrował do aresztu.

Również w Tczewie wykryto w sądzie liczne nadużycia. Aresztowano kilku urzędników, podejrzanych o udział w defraudacji. Szczegółów tej afery narazie brak.

W Poznaniu aresztowano niejakiego Ujejskiego, redaktora „Wiadomości Urzędowych” organu Stowarzyszenia Ubezpieczenia od ognia. Aresztowano przytem inżyniera Teofila Gutowskiego, b. właściciela drukarni w Śmiglu i b. radcy ministerstwa przemysłu i handlu.

Aresztowany Ujejski jest oskarżony o nadużycia w wydawnictwie „Wiadomości Urzędowych”. Oprócz tego Ujejski będzie odpowiadał za nielegalne przechowywanie morfiny, kokainy i kodeiny oraz nielegalny handel maszynami do pisania. Gutowski jest obwiniony o udział w manipulacjach, przeprowadzanych przez oskarżonego.

STRONNICTWA ŻYDOWSKIE WOBEC WYBORÓW W ŁODZI. Z inicjatywy radnego Mizrahi, Bialera odbywają się konferencje przedstawicieli partji żyd. w sprawie utworzenia bloku łącznie z Agudą i kupcami. Hitachbut uchwalił wystąpić z inicjatywą stworzenia bloku sjonistycznego, którego kandydaci stanowiliby rękojmię, iż prowadzić będą w Radzie konsekwentnie sjonistyczną i szczerze demokratyczną politykę.

ROZWIĄZANIE TRZECH RAD MIEJSKICH. W ministerstwie spraw wewn. zapadła decyzja w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Łomży, Suwałkach i Białymstoku.

LICZBA MIESZKAŃCÓW WARSZAWY W LATACH WOJNY I DZIŚ. W 1914 roku Warszawa liczyła 881 544 mieszkańców, a w 12 lat później tj. w 1926 r., liczba mieszkańców Warszawy wzrosła do 1,015 420.

REKORDOWA FREKWENCJA W OPERZE POZNAŃSKIEJ. Frekwencja w operze poznańskiej doszła w ubiegłym sezonie do 225.000 osób z górą, czyli wynosiła 60 procent. Jest to cyfra rekordowa, z którą inne opery polskie równać się nie mogą nawet w najbliższym.

STACJE RADJOTELEFONICZNE NA LOTNISKACH. Na lotniskach cywilnych w Warszawie i we Lwowie odbywają się od szeregu dni próby zaprowadzenia stacyj radjotelegraficznych, skonstruowanych przez studentów politechniki lwowskiej. Stacje te mają utrzymywać stałą, informacyjną służbę meteorologiczną pomiędzy lotniskami. Po przeprowadzeniu prób, stacje te przy poparciu ministerstwa komunikacji będą uruchomione na wszystkich lotniskach cywilnych, oraz samolotach cywilnej żeglugi powietrznej.

NIE BYŁO NAPADU DYPLOMATY ROSYJSKIEGO NA PPULK. BECKA. Afencja Wschodnia donosi: Jak nas informują ze ster miarodajnych, wiadomość o napadzie dokonany na dworcu głównym w Warszawie przez dyplomata sowieckiego na podpułkownika Becha, jest nieprawdziwa. Pociągiem moskiewskim wracał z Niemiec do Rosji jakiś obywatel sowiecki, który w momencie kupowania gazet w kiosku na dworcu wywołał zajście ze stojącym obok oficerem. Przy pomocy tragarzy, awanturnik ów odmielny został do wagonu, w którym wybił szybę. Dochodzenie wykazało, że bohaterem zajścia był człowiek nerwowo chory.

ŚRODEK DO „USPAKAJANIA” WIĘZNIÓW. W „Robotniku” czytamy o następującym wypadku: W dniu 21 bm. więźniowie polityczni w Grodnie w związku z jakąś rocznicą, urządzili w swej celi manifestację, śpiewając i wznosząc okrzyki. Zarząd więzienia zaważwał do pomocy straż ogniową, która przybyła do więzienia z polecenia burmistrza miasta. Strażacy w ciągu sześciu minut wlewali sikawkami wodę do cel manifestujących więźniów. Dla „usmierzenia” śpiewających przestępców politycznych zużyto około 2 i pół tysiąca litrów wody. Woda w zalanych celach sięgała wyżej kolan. Gdy strażacy wzdrygali się wykony-

wać rozkaz oblewania więźniów wodą, oświadczyli, że są do gaszenia pożarów, a nie do zalwania wodą ludzi — naczelnik straży p. Karug zagroził im rewolwerem.

SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO. Onegdajszej nocy dokonano skrytobójczego napadu na osobę Kalmana Kornreicha, współwłaściciela dóbr Chomiakówka, pod Kołomyją. W chwili, gdy Kornreich wyszedł z mieszkania, aby zlustrować wartość w folwarku, padł nagle strzał karabinowy. Na odgłos strzału nadbiegli natychmiast strażnik ze sto doli, do którego ranny zdołał jeszcze wypowiedzieć: „Zostałem postrzelony”, poczem stracił przytomność i zmarł w 20 minut po wypadku. Przeprowadzone natychmiast przez organy bezpieczeństwa dochodzenia, naprowadziły na trop sprawców. Przeprowadzając, że powodem zbrodni była zemsta osobista.

AFERA ŁAPÓWKOWA W NOWYM SĄCZU. Tymczasowy zarząd powiatowy w Nowym Sączu w wyniku przeprowadzonych dochodzeń w zarządzie gminy w Piwnicznej unieważnił szereg licytacji drzewa z lasów gminnych, podając jako motyw pobranie przez zawieszzonego burmistrza w Piwnicznej Witomskiego łapówek od firmy, która zakupiła drzewo. Afera wywołała zarówno w Piwnicznej jak i w Nowym Sączu wielkie poruszenie.

FALSZYWY PRZEKAZ TELEGRAFICZNY. W związku z aferą podjęcia fałszywego przekazu telegraficznego na 18.000 zł, nadanego rzekomo w Hrubieszowie, a zainkasowanego w lwowskim urzędzie pocztowym przez Tadeusza Mazurka, aresztowano telegrafistę urzędu pocztowego w Lublinie, Kazimierza Drabarkę i inkasenta kasy chorych w Lublinie Jana Kamińskiego.

OBRABOWANIE KUPCÓW PRZEZ BANDYTÓW. Na drodze między Kozimą a Orawą, pow. Skole, dwóch zamaskowanych bandytów napadło na przejeżdżających furmanką kupców: Jonasa Ornsteina, Leiba Halperna, Markusa Leibera, Gedalę Hausmanna oraz Gittingera Abrahama. Bandyci wypadli nagle z lasu na jadących i steroryzowawszy kupców groźbą użycia rewolweru, zabrali im wszystkie pieniądze, jakie mieli przy sobie, w kwocie kilku tysięcy złotych. Zawiadomiona o fakcie policja, rozpoczęła pościg za sprawcami, który dotychczas nie wydał pożądanego rezultatu.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ W WARSZAWIE. Do mieszkania lekarza Juliana Szlarskiego (Marszałkowska 34) włamali się kasiarze, którzy po rozpruciu kasy ogniotrwałej wybrali z niej 15.000 dol. gotówką, biżuterję i akcje wartości 50.000 zł.

KATASTROFALNY WYLEW RZĘKI. W województwie Stanisławowskiem w miejscowości Broznowie pow. Dolina wskutek wielkich deszczów nastąpił katastrofalny wylew rzeki Czesły, która zalała pola na przestrzeni 400 morgów. Wody zabrały całoroczne zbiory, stogi ze zbożem oraz kopy siana. Ludność miejscowa poniosła nadzwyczajne dotkliwe straty. Kilkanaście gospodarstw zostało zupełnie zalanych.

Bohater nauki czy zbrodniarz?

Celem otrzymania surowicy przeciw szkarlatynie zabił sześć osób, w tem żonę i dzieci.

Od dłuższego czasu policja nowojorska zwróciła uwagę na niezwykłą śmiertelność panującą w rodzinie Dr Schistoffa.

Gdy zaś ostatnio powiadomiono ją o śmierci najmłodszej córki lekarza, urząd śledczy wysłał najzdolniejszego detektywa, który miał rozwikłać tajemniczą zagadkę.

Zadanie, poruczone agentowi okazało się niesłychanie trudnym, ale dzięki niezwykłemu sprytowi detektywa, udało mu się już po paru tygodniach ujawnić sensacyjne szczegóły.

Dr Schistoff pracował od wielu miesięcy nad wynalezieniem surowicy przeciw szkarlatynie Wreszcie po długich wysiłkach udało mu się ją otrzymać.

Lekarz, będąc przekonany o dodatnich wynikach swych badań, wypróbował wynalazek najpierw na swej żonie i dzieciach, zarażając je szkarlatyną. Szczepionka spowodowała natychmiastową śmierć.

Sprowadzony do urzędu śledczego, z całym spokojem przyznał się do swego czynu, dziwił się, że policja interesuje się życiem kilku jednostek, skoro on bez wahania poświęcił swą rodzinę dla dobrej nauki i całej ludzkości.

Zbrodniczego eksperymentatora uwięziła policja. Liczba ofiar lekarza wynosi 6 osób.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik”

CZEKOLADA GGLARDELLI UCZY, JAKA BYĆ POWINNA CZEKOLADA

KRONIKA

Sierpień

25

Czwartek
27 Ab 5687

Wschód
słońca
4 m. 34

Zachód
słońca
18 m. 42

Jak uchronić się przed czerwonką?

Wobec pojawienia się tej epidemii w Krakowie

Miejski urząd zdrowia zwraca uwagę, że od pewnego czasu zaczynają pojawiać się przypadki czerwonki (dysenterji). Szerzeniu się tej choroby sprzyjają błędy higieniczne, popełniane przez ludność, zwłaszcza w okresie spożywania w stanie surowym owoców i jarzyn. Dla ochrony przed zakażeniem czerwonką jest konieczne przede wszystkim zachowywanie czystości osobistej, utrzymywanie czystości w mieszkaniach, a szczególnie w kuchniach i bardzo staranny wybór środków spożywczych, zakupywanych na targach. Nie należy kupować pokarmów nieświeżych, nadpsutych, nieczysto przechowywanych, niedojrzałych owoców. Nie należy pić naraz większej ilości wody zimnej, spożywać szybko większej ilości lodów, a wogóle do wszystkich celów tak spożywczych jak gospodarczych, używać wyłącznie wody wodociągowej, która jest stale kontrolowaną. Używanie nieprzegotowanej wody studziennej jest niepewne, używanie zaś wody wiślanej wprost niebezpieczne. Mleko należy przegotowywać.

Pokarmy, które się spożywa w stanie surowym, należy dokładnie oczyścić, przemywać wodą wodociągową, sałaty nadto zlewać wrzącym octem. Ludzie o wrażliwym żołądku nie powinni w obecnym czasie wogóle jadać mizerji, rzodkiewek, surowych owoców, sałat i ogórków. Osoby zajęte przygotowywaniem potraw, powinny szczególnie baczyć na czystość swych rąk, należy też zwracać baczną uwagę na zdrowie tych osób. Pokarmów nie należy po ich sporządzeniu dłużej przechowywać i zawsze chronić je przed muchami, które jak wiadomo, przenoszą choroby zakaźne. Należy wystrzegać się picia alkoholu. Unikać należy stykania się z osobami cierpiącymi na choroby zakaźne. Trzeba zwracać uwagę na lekko przebiegające przypadki czerwonki, od których łatwo się zakażać.

— **OD REDAKCJI.** Dodatek tygodniowy „Lekarz domowy” odkładamy z powodu nawalu materiału aktualnego do następnego numeru.

— **OSOBISTE.** Wiceprezydent miasta Krakowa Dr. Wielgus powrócił z urlopu i objął urządowanie.

— **WEZWANIE DO POSZKODOWANYCH WYBUCHEM W WITKOWICACH.** Celem oszczędzenia czasu i trudu swym członkom, wdrożyło zaraz po wybuchu Krakowskie Stowarzyszenie Kupców akcję w tym kierunku, aby wszyscy poszkodowani zgłosili w sekretariacie stowarzyszenia szkody, poniesione skutkiem wybuchu w Witkowicach, poczem sekretarjat odnośnym komisarjatom doręczył wspólne listy. Obecnie przyjmuje Krak. Stowarzyszenie Kupców odnośne rachunki za naprawę szkód, celem doręczenia tychże komisarjatom i podjęcia przypadających na poszczególnych poszkodowanych kwot dla rozdziału między zgłoszonych. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat w godzinach urzędowych codziennie między godz. 9 a 1-szą przed południem oraz 4 a 7-mą wieczorem. Rachunki należy przedłożyć do dnia 1. września br.

— **WŁAMANIE KASOWE NA UL. MARKA.** Ubiegłej nocy włamali się niewykryci sprawcy do lokalu firmy towarów tekstylnych Artura Wurma, przy ul. św. Marka 1. 18, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli gotówkę w dolarach i złotych na ogólną sumę około 1000 dolarów. Sprawcy weszli do realności prawdopodobnie przed zamknięciem bra-

Wykrycie malwersacji w krakowskiej dyrekcji poczty i telegrafów

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wykryto poważne nadużycia w oddziale VIII. (telegraficzno-telefonicznym) krakowskiej dyrekcji poczty i telegrafów przy ul. Zacisze. Sekretarz tego oddziału Stanisław Stolarczuk (lat 39), urzędnik w 9-tym stopniu służbowym, został aresztowany pod zarzutem przywłaszczenia sobie kilkunastu tysięcy złotych, pochodzących z opłat telefonicznych. Pieniądze te Stolarczuk otrzymywał od stron i miał wpłacać

je do PKO, czego jednak nie robił, lecz gotówkę sobie zatrzymywał. Od pewnego czasu zwróciło uwagę przełożonych wystawne życie Stolarczuka, który — mimo skromnych poborów — począł elegancko się ubierać i trwonić pieniądze. Ta okoliczność przyspieszyła wykrycie nadużyć. Dalsze śledztwo w toku. Stolarczuk został odstawiony do więzień sądowych.

Znaną hochsztapler Mazanowski, bohaterem“ nowej afery kryminalnej

Sfałszował umowę o rzekomą dostawę lamp roentgenowskich dla państwowego zakładu higieny.

W swoim czasie donosiliśmy o rozprawie sądowej przeciw znanemu na bruku krakowskim aferzyście, 31-letniemu Kazimierzowi Jerzemu Mazanowskiemu, synowi dyrektora jednego z gimnazjów krakowskich, który za szereg oszustw skazany został przez sąd tutejszy na 1 rok ciężkiego więzienia. Właśnie przed kilku dniami Mazanowski po odcierpieniu kary (zresztą nie pierwszej w swym życiu), opuścił mury więzienia krakowskiego, gdy znowu nadeszła wiadomość o aresztowaniu go na skutek listów gończych sądu karnego w Warszawie. Powodem ponownego aresztowania Mazanowskiego była sprytna afera oszukańcza, popełniona przezeń jeszcze w październiku 1925 roku. Mianowicie wyszło na jaw, że Mazanowski podrobił wówczas akt umowy, rzekomo zawartej między dyrekcją polsko-holenderskiej fabryki żarówek „Philips”, a generalną dyrekcją służby zdrowia; umowa dotyczyła dostawy większej ilości lamp roentgenowskich dla państwowego zakła-

du higieny w Warszawie. Na podstawie tego fałszywego aktu, który Mazanowski opatrzył podpisami dyrektora „Philipsa” i b. dyrektora służby zdrowia Dra Wroczyńskiego, sprytny oszust usiłował podjąć pieniądze w zakładzie higieny, rzekomo z polecenia firmy „Philips”. Oszustwo zostało wykryte, a Mazanowski tłumaczył się w dochodzeniach policyjnych, że nie popoinił fałszerstwa dla zysków osobistych, lecz pracując jako korespondent w fabryce „Philipsa” i dowiedziawszy się, że ma być zredukowany, chciał przysłużyć się firmie przez osiągnięcie dla niej poważnego zamówienia państwowego. Po skutecznym dostawie miał jak twierdzi — zamiar sprzedać lampki roentgenowskie komu innemu, a sfałszowaną umowę zniszczyć.

Obecnie Mazanowski został przewieziony do więzienia sądowego w Warszawie, gdzie będzie niebawem odpowiadał za powyższe oszustwo.

my, poczem w ciągu nocy dostali się do lokalu przez wyrznięcie filunku w drzwiach.

— **KARAMBOL I SZYBKA TRANSAKCJA KOŃSKA.** We wtorek popołudniu najechał w ul. Grzegorzeckiej autem wojskowym Julian Łędzki, szereg. 5 Dyonu samochodowego na jadącego wozem rolnika z Proszowic Kuraszewskiego, skutkiem czego złamał koniom tylną prawą nogę i uszkodził znacznie wóz, wyrządzając Kuraszewskiemu szkodę na kwotę 30 zł. Poszkodowany sprzedał na miejscu konia handlarzowi za 30 zł.

— **LATAJACE GZYMSY.** Na przechodzącej przez ul. Czystą Stefanję Neuserównę spadł z realności pod Nr. 15. kawałek gzymsu, raniąc ją w lewą rękę.

— **FALSZYWY WYWIADOWCA I JEGO OFIARA.** Karol Tyrpa, z Bosułowic, pow. Kraków zgłosił do policji, że dnia 23 bm. kupił na tandencie ubranie za 70 zł. Gdy z ubraniem tem siedł przez ul. Andrzeja Potockiego, przystąpił do niego nieznały mężczyzna który podając się za funkcjonariusza służby śledczej policji, zaprowadził go do sieni gmachu dyrekcji policji przy ul. Zacisze 1. 5, tam odebrał od niego ubranie, twierdząc, że pochodzi ono z kradzieży i oświadczając mu, że sprawę wyświełi, polecił zgłosić się mu w urzędzie policyjnym. Tyrpa spoprostreżł poniewczasie, że padł ofiarą oszusta.

— **NA SPOSOBY BIORA SIĘ...** Setkowicz Marja, zam. przy ul. Felcjanek 1. 7, zgłosiła do policji, że dnia 23 bm. przyszła do jej mieszkania nieznała kobieta, rzekomo w sprawie mieszkaniowej i skorzystawszy z chwilowego odejścia Setkowiczowej, skradła jej z biurka bransoletkę złotą i 2 sznurki pereł ogólnej wartości 150 zł., poczem zbiegła.

— **NIEGOSCINNI KRAKOWIANIE OKRADAJĄ PRZEJEZDNYCH.** Pragnący Jan, zam. w Korybnikach, pow. Pińczów zgłosił do policji, że 23 bm. skradziono mu w klinie okulistycznej z kieszeni marynarki kwotę 120 zł. — Ludwik Pickowski z Poręby, powiat Chrzanów zgłosił, że gdy chwilowo zasnął na polach przy ul. Mogiłskiej, skradziono mu z kieszeni marynarki dokumenty osobiste oraz gotówkę 10 zł.

— **OSTROŻNIE Z POKATNYMI TRAGARZAMI!** Abraham Reinhold, zam. ul. św. Sebastjana 1. 16, zgłosił do policji, że we wtorek wieczorem polecił odnieść nieznanemu osobnikowi swą walizkę z garderobą wartości 1070 zł z dworca osobowego. Po

drodze przygodny tragarz wbił się wraz z walizką.

— **ARESztOWANO** Władysława Chrzaszczkiewicza (lat 22), Zygmunta Gorączkę (lat 20) i Natana Diamanda (lat 32) za kradzież garderoby na szkodę Wilhelma Nerdera, kupca z Rzeszowa. Część skradzionej garderoby odebrano od aresztowanych.

PRZEPROWADZKI uskutecznią najtaniej Biuro spedycyjne „HERMES”, Kraków, Stolarska 13. 1608

ZE SPORTU.

I. DOROCZNY WYŚCIG KOLARSKI LWÓW—STRYJ—LWÓW (140 km.).

Sekcja Kolarska L. K. S. „Pogoń” ku uczczeniu jubileuszu 20-letniego istnienia Klubu organizuje w dniu 4 września br. I-szy doroczny wyścig kolarski Lwów—Stryj—Lwów na przestrzeni 140 km. Start o godzinie 8-mej rano na drodze Stryjskiej, koło boiska „Pogoni” — meta tamże.

Dla uświetnienia tego wyścigu i celem poparcia rozwoju sportu kolarskiego w Polsce J. K. Baczewski we Lwowie ofiarował, jako nagrodę wędrowną dla zwycięzcy cenny srebrny puhar. Zarząd Sekcji przeznaczył dla zwycięzcy żeton złoty, dla następnych kolejnie przybywających na metę dwa żetony srebrne pozłacane, siedm srebrnych, dziesięć brązowych i nagrody honorowe.

Zgłoszenia zawodników należy wysyłać pod adresem: Sekcja kolarska L. K. S. „Pogoń”, Lwów, ul. Rutowskiego 23. Lista zgłoszeń zostanie zamknięta dnia 31 bm.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie hotelu londyńskiego
(pocz. o godz. 9 wiecz.)

Czwartek: „Weiwele Mazyk”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Miłość a sport”.

NOWOŚCI: „Który z dwóch”.

PROMIEN: „Półświatek paryski”, dramat w 10 aktach. reżyserja Chaplina.

SZUKA: „Za cenę duszy i ciała”.

UCIECHA: „Lzy i śmiech Wiednia”.

WARSZAWA: „Postrach z Singapuru” (Lon Chaney).

List pożegnalny Sacco do 14-letniego syna

Berlin, 24. 8. PAT. Cała prasa ogłasza list pożegnalny Sacco do jego 14-letniego syna Dantego. „Nie wierzyłem nigdy — pisze Sacco — iż przyjdzie mi się rozłączyć z Tobą, ale po 7 latach bolesna chwila ta nadeszła. Na naszej drodze krzyżowej wiele cierpieliśmy za walkę o wolność. Nie płacz, Dante, bo już wiele łez nadaremnie i bezskutecznie przelało za nas, a zwłaszcza twoja matka. Bądź silnym i staraj się być pociechą dla matki. Jeżeli chcesz myśli jej rozweselić, to wyprowadzaj ją na wolne miejsca i zbieraj z nią kwiaty, spoczywaj z nią w cieniu drzew i szukaj pociechy na łonie natury. Pamiętaj o tem, że żyć masz i myśleć nie tylko dla własnego szczęścia, lecz masz obowiązek pomagać słabym i pozbawionym opieki i ujmować się za prześladowanymi, tak, jak twoi najlepsi przyjaciele,

twoi towarzysze, którzy walczą i padają w drodze, tak jak twój ojciec, jak Bartolomeo Vanzetti, którzy padli w obronie wolności. Chciałbym cię jeszcze raz widzieć. Z jednej strony cieszy mnie to, że unikniesz widoku walki śmiertelnej, jaka my prowadzimy tutaj, a z drugiej strony byłoby dobrze, gdybyś mógł przypatrzeć się straceni, aby zużyć to straszliwe wspomnienie jutra i stanąć w obliczu świata z wyrzutem, skierowanym przeciw stuleciu, które cierpi jeszcze tego rodzaju barbarzyństwa. Jest to walka między bogatymi i ubogimi, między pewnością życia i wolnością, którą dopiero potem zrozumiesz. Piszę do ciebie z domu śmierci, który powinien być zburzony młotami postępu, a na jego miejscu powinien powstać warsztat, lub szkoła dla sierot“.

Sprawa polskiego przedstawicielstwa handlowego w Moskwie

Warszawa, 24. 8. PAT. Berlińska „Vossische Zeitung“ donosząc z Warszawy o planowanym utworzeniu polskiego przedstawicielstwa handlowego w Moskwie stwierdza, że nie należy spodziewać się, aby przed zawarciem traktatu handlowego polsko-rosyjskiego, to przedstawicielstwo handlowe mogło osiągnąć jakieś większe rezultaty w dziedzinie gospodarstwa zblżenia obu państw. To też dziennik uważa utworzenie jakiegoś przedstawicielstwa za dążność do zaznaczenia pewnego postępu w

odprężeniu politycznym pomiędzy Polską a Rosją.

Jak dowiadujemy się, projekt utworzenia w Moskwie polskiego przedstawicielstwa handlowego bynajmniej nie istnieje. Prawdą jest jedynie to, że w najbliższym czasie mianowany będzie przy poselstwie polskim w Moskwie nowy radca handlowy na miejsce p. Ziabickiego, który ostatnio zajmował to stanowisko. Nowy radca handlowy wyjedzie do Moskwy w połowie września lub na początku października.

Międzynarodowa konferencja prasowa w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 24 8. (D) W sali reformacyjnej Ligi Narodów odbyło się dziś otwarcie między narodowej konferencji prasowej pod przewodnictwem lorda Burnhama.

Przewodniczący w inauguracyjnym przemówieniu podniósł doniosłość konferencji jako pierwszej tego rodzaju i wskazał na szereg zadań jakie konferencja będzie musiała spełnić, jak n. p. ułatwienie pracy dziennikar-

skiej, ochronę wiadomości dziennikarskich i t. d.

W konferencji bierze udział 130 delegatów z 40 państw, również z państw nie reprezentowanych w Lidze Narodów jak Stany Zjednoczone, Sowiety i Turcja. Na konferencji z Polski są obecni pp. Górecki, dyrektor P. A. T., Ehrenberg, redaktor „Kurjera Porannego“ i z M. Spr. Z. Klimecki.

Zgon Zaghlula Paszy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 24 8. (L) Donoszą z Kairo że zmarł tam nestor egipskich mężów stanu znakomity polityk Zaghlul Pasza, przeżywszy lat 77.

W pogrzebie, który odbył się dzisiaj wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności.

Brzmienie francusko-niemieckiego traktatu handlowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 24 8. (D) Dzisiejszy urzędowy „Reichsanzeiger“ przynosi tekst francusko-niemieckiego traktatu handlowego. Pomiedzy innymi zawiera on postanowienie, że Niemcy będą mogli w Alzacji na wszystkich placówkach handlowych ustanawiać generalnych konsułów i agencje konsularne.

Eksplzja bomby w Chicago

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Chicago, 24 8. (D) Wczorajszej nocy eksplodowała tu bomba, która zniszczyła 3 domy. Nie uważają jednak wybuchu tego za zamach pozostający w związku ze sprawą Sacco i Vanzettiego, lecz za dzieło przemytników alkoholu, którzy chcieli w ten sposób ukryć ślady swej działalności.

Komunikat policji paryskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 24 8. (P) Policja wydała komunikat w sprawie wczorajszych rabunków sklepów i kawiarni. Komunikat stwierdza, że rabunki te były dziełem ciemnych elementów, których liczba dochodziła 6000. Aresztowano 240 osób,

w tem Włochów, Hiszpanów, Polaków i jedno Amerykanina. 21 oficerów i podoficerów policji zostało ranionych, jednak tylko trzech odesłano do szpitala.

Berlin, 24 8. (D) W Dreźnie i Lipsku miały miejsce manifestacje protestacyjne z powodu stracenia Sacco i Vanzettiego. Policja wydała zakaz wszelkiego rodzaju manifestacji.

Opozycja hotelarzy w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 24 8. (D) Kierownicy wielkich hoteli berlińskich postanowili wbrew rozporządzeniu nadburmistrza nie wywieszać flagi czarno-czerwono-złotej, lecz gwiazdzisty szlantar amerykański. W Berlinie bawi obecnie bardzo wielu Amerykan. Dziś, jak doniosłem, przyjechał również burmistrz Nowego Jorku Walker.

Oszustwa imigracyjne w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 24 8. (L) „Times“ donoszą z Nowego Jorku, że tamtejszy urząd emigracyjny wpadł na ślad wielkich oszustw emigracyjnych przez wydawanie emigrantom fałszywych poświadczeń.

Wesoły kacik

PRZYRODOZNASTWO.



— Panie profesorze, czy mógłby mi pan powiedzieć jaki to jest kwiat?

ZACZEPKA



— Czy pan czeka na tramwaj?
— Tak jest.
— A i ja też, tylko że tramwaj już nie pojedzie.

Wypadek w Alpach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 24 8. (D) W obrębie Dachsteinu w Alpach spadł dziś pewien turysta z Lipska i uwięził w zaroślach kosodrzewiny w tem samym miejscu, gdzie trzy dni przedtem również uległ wypadkowi pewien turysta. Ekspedycja ratunkowa wydobyla tego turystę z opresji.

RZECZY CIEKAWÉ

Czy nowe słońce?

W kołach astronomicznych mówi się teraz wiele o ciekawym i rzadkim zjawisku niebieskiem. W konstelacji „Orła“ niedaleko od gwiazdy nazywanej przez astronomów od greckiej litery „lambda“ pojawiła się nagle nieobserwowana dotąd słabo świecąca gwiazda.

Otóż gwiazda ta rozjaśnia się teraz z dnia na dzień, przyczem osiągnęła już siłę światła „dziewiątego stopnia“. Astronomowie utrzymują, że gwiazda ta rozjaśni się jeszcze bardziej i że w krótkim czasie będzie ona mogła być widoczna na wet gołym okiem. Nową gwiazdę nazwano od słowa łacińskiego „Nova“. W kołach astronomów utrzymują, że jest to w naszych oczach noworodzące się słońce, a zatem fenomen za czasów naukowej astronomji dotąd nienotowany.

LEON DAUDET WYGLASZA ODCZYTY W BELGJI. Leon Daudet, który zrazu trzymał się w ukryciu, wygłosił onegdaj w Brukseli odczyt z zakresu literatury Widać, że francuski rojalista nie może sćcierpieć, by nazwisko jego — zeszło ze szpalt pism. Według informacji gazety „Excelsior“, wygłosić miał Daudet przed kilku dniami odczyt również w Spaa, gdzie mówił o paryżkich salonach literackich.

TYSIĄCE OFIAR CHOLERY W INDIACH ANGIELSKICH. Wiadomości o epidemji cholery w Indiach angielskich, brzmią coraz bardziej alarmująco. Z Bombaju donoszą, iż w południowych Indiach w ostatnim tygodniu zarejestrowano dwa tysiące nowych wypadków cholery, czego 900 śmiertelnych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 24. 8. Akeje słabiej. Dolar bez zmiany. Akeje: Chybie 5.90.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji słabszej. Chęć do pracy minimalna. Transakcji dokonano jedynie Chybiem w małych obrotach. Reszta papierów w zupełnym zaniedbaniu. Nastrój ospały.

Dla papierów niekotowanych tendencja podobna. Obroty większe Cegielskim. Kursy słabsze. Płacoco Jaworzno 20, Cegielski 40, Nobel 4.70, Dolarówka 61.50 (utrzymana).

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zasadniczych zmian. Nastrój spokojny, obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 3/4—8.92 i pół, czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got. 8.91 1/4—8.91 3/4, czeki 8.93.75. Lwów got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.94—8.94 i pół, aKtowice got. 8.92—8.92 3/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

W godzinach popołudniowych panował prywatnych obrotach la efektów tendencja nieco mocniejsza. Zainteresowanie żywsze ogólnie Jaworzniem, reszta w małych obrotach. Kurs kształtował się: Jaworzno 20.10 w płaceniu, Zieleniewski 19.80 Bank Polski 139.

Giełda warszawska

Warszawa, 24. 8. PAT. Bank dysk. 132, aBnk handl. warsz. 132, Bank Polski 139, 137, 139, Bank zach. 22, Bank zw. sp. zarobk. 86, Cukier 4.93, 4.85, Węgiel 92, 91, Lilpop 29.75, 29.50, Modrzejów 8.90, Ostrowiec 88, 88.50, Pocisk 2.30, 2.35, Rudzki 58.50, 59, Starachowice 63, 61, 62, Żyrardów 17.75, 17.50, Zawiercie 36.50, Borkowscy 3.25, Pożyczka dolarowa 59.75, 59.0, 5 proc. pożyczka konwersyjna 62, 10 proc. pożyczka 102.0, 103.

Warszawa 24 VIII. (PAT.) Giełda waluty

Dolar 8.91. spr. 8.93. kup. 8.89.
Belgia 1.45.2, 1.24.83 1.4.21.
Holandia 358.0. spr. 359.40. kup. 357.60
Londyn 48.48 spr. 48.60, kup. 48.37
N. Jork 8.93 spr. 8.95. kup. 8.91
Paryż 35.07 spr. 35.16. kup. 34.98
Praga 26.51 spr. 26.57 kup. 26.45
Szwajcaria 172.40. spr. 172.89, kup. 172.03
Włochy 48.75. 48.87. 48.63.
Wiedeń 126— kup. 126.31 spr. 125.69

Giełda poznańska

Poznań, dnia 24 b. m. (PAT) Zyto nowe 17 50 3850 pszenica 48—49— Jęczmień 32—34—
Jęczmień browarniany 26.50—28.50— Owies 32—
34.50— Mąka żytnia 65% 59— 60.50— Mąka żytnia 70% 57.50 59— Mąka pszenna 65% 79—
32— Ospa pszenna 24.50—25.50— ospa żytnia 25.0—26— ziemniaki stolowe ———— ziemniaki porcelaniane ———— gorczyca —60— .00
Rzepak 54.0—56.0— Groch Wiktorja ————
Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 24. 8. PAT. Dewizy.
Amsterdam 285.86, Belgrad 12.47, Berlin 168.65
Bruksela 68.63, Budapeszt 125.98, Kopenhaga 189.75
Londyn 34.44 Madryt 119.45, Mediolan 38.61, Nowy Jork 708.38, Oslo 18.48, Paryż 27.76 Praga 20.48
Sofja 5.10, Sztokholm 18.13, Warszawa 79.10—79.38
Zurych 18.59, Amerykańskie 705.50, niemieckie 168.85
angielskie 34.88, polskie 79.04 7.44 szwajcarskie 186.49
czeskie 20.77, Węgierskie 123.90.
Akeje: zieleniewski 16.45, Silesja ———— ianto 8.80, Gal. karpaty 50.75, Galicja 57— Siersza 4.85
Bank państwowy ———— Bank hip. ———— Lepege. ————

Giełda zurychska

Zurych, 24. 8. PAT. Paryż 20.33 i pół, Londyn 25.21 3/8, Nowy Jork 5.1865, Belgja 72.20, Włochy 28.25 3/4, Hiszpanja 87.45, Holanuja 207.85, Berlin 123.525, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.20, Oslo 134.90 Kopenhaga 138.85, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.57, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221.50.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 24. 8. Warszawa 11.20, Londyn 4.86 1/8, Paryż 3.92 1/8, Wiedeń 14.07, Praga 2.96 3/8 Włochy 5.45, Belgja 13.92, Budapeszt 17.46, Szwajcaria 19.28, Helsingfors 2.52, Sofja 5.72 i pół, Holandia 40.07 i pół, Oslo 26.02, Kopenhaga 26.78 i pół Sztokholm 26.84, Hiszpanja 16.89, Tokio 47.43, Bukareszt 62, Berlin 23.80 i pół, Belgrad 1.75, Konstantynopol 100.

O UNIFIKACJĘ TARYF CELNYCH.

W dniu 22 bm. rozpoczęły się w Genewie narady podkomitetu eksporterów, który ma za za-

Doniesie obrady sowieckich komisarzy ludowych

Berlin. 24. 8. PAT. Agencja Telegraphen Union donosi z Moskwy, że z końcem bm. odbędzie się w łonie rady komisarzy ludowych konferencja, w której wezmą udział Cziczerin, Karachan i Litwinow. Ambasador sowiecki w Berlinie Krestinskij złoży specjalny referat o stosunkach niemiecko-sowieckich. Obecne będzie również na konferencji plenum biura politycznego Politbiura.

Konferencji tej przypisują w kołach sowieckich wielkie znaczenie. Ma ona na celu rozpatrzyć błędy popełnione przez dyplomację rosyjską z początkiem bieżącego roku. Specjalne trudności nasuwa sprawa stosunków sowiecko-francuskich. W sprawie załagodzenia konfliktu angielsko-sowieckiego, dotychczas nie da się nic pewnego stwierdzić. Z Japonją utrzymują Sowiety nadal przyjazne stosunki.

O udowodnienie niewinności Sacco i Vanzetti'ego

Boston. 24. 8. PAT. Liczne organizacje, działające na korzyść Sacco i Vanzetti'ego wystosowały apel w sprawie odbycia narodowej konferencji wszystkich organizacji w Nowym Jorku w celu dowiedzenia niewinności straconych Włochów.

Obniżenie stopy dyskontowej w Banku austr.

Wiedeń, 24. 8. PAT. Rada generalna austriackiego banku narodowego zbierze się prawdopodobnie jeszcze dziś popoł., przyczem nastąpi obniżenie stopy procentowej o pół procent.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 24. 8. (D) Austriacki bank narodowy obniżył stopę dyskontową z 7 na 6 i pół procent.

Wielka Albania

Białogród, 24. 8. PAT. Z Podgoricy donoszą, iż prezydent Achmed Zogu wygłosił podczas pobytu w Skutari przemówienie, w którym oświadczył, iż Albania rozszerzy przy pomocy mocarstw swe granice. Granice te będą sięgały aż do Prekoplje, Skoplje i Prilep będą obejmowały część Jugosławii, Grecji i Macedonii. W ten sposób stworzona zostanie wielka Albania, nad której stworzeniem Achmed Zogu pracuje od 1917 roku.

Traktat handlowy austriacko-jugosłowiański

Białogród, 24. 8. PAT. We wrześniu rozpoczną się rokowania gospodarcze z Austriją, mające na celu zawarcie umowy dodatkowej do traktatu handlowego. Powodem tych rokowań jest żądanie Austrii podwyższenia cel rolnych w traktatach handlowych z Jugosławją, Szwajcariją i Węgrami.

Powrót Baldwina z Kanady

Londyn, 24. 8. PAT. Jutro popołudniu przybędą z podróży po Kanadzie państwo Stanley Baldwin. Premier zatrzyma się w Londynie na czas krótki, poczem uda się do Douglas w Lankashire, gdzie wygłosi odczyt o swej podróży do Kanady. W nadchodzącą niedzielę premier udasz się do Aix-les-Bains.

Eksplzja w szkole

Dürkheim. 24. 8. PAT. Wczoraj popołudniu w jednej z klas szkolnych w czasie wykładu fizyki nastąpiła eksplozja, wskutek której 10 dzieci odniosło rany, w tem 9 lekkie, a 1 — ciężkie.

Głównie zbadanie kwestji unifikacji nomenklatury cłnej. Podkomitet ten ukonstytuowany został na skutek zlecenia Komitetu Ekonomicznego. Tematem obrad podkomitetu będzie przede wszystkim zbadanie rozmaitych kryteriów mogących służyć za podstawę do utworzenia ogólnych ram dla taryf celnych rozmaitych państw.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Otwarcie sezonu nastąpi w sobotę dnia 27 sierpnia „Balladyna“ J. Słowackiego, która po trzech przedstawieniach zajętych przez delegację i przyjezdnych będzie musiała z końcem czerwca w pełni powodzić się z afiszem. Z sił nowo zaangażowanych przed stawiają się p. Niedźwiecka w roli Aliny, pp. Strzelecki (Kostrzyn) i Krasnowiecki (Pustelnik). Zresztą poza drobnymi zmianami absada premierowa. Pamiętkow album Słowackiego po cenie zniżonej u bileterów.

Kronika telegraficzna

— ŻAT. Na zebraniu przedstawicieli „Kolelim“ z udziałem rabinów i przedstawicieli instytucji ortodoksyjnych uchwalono nie przyłączać się do okręgowych gmin żydowskich zorganizowanych na podstawie nowego statutu gmin żydowskich w Palestynie, lecz dążyć do założenia gmin odrębnych.

— „Venkov“ praski wita zbliżenie jakie dzieki ekspansji włoskiej nastąpiło pomiędzy Jugosławją a Bułgariją. Zdaniem dziennika tylko ścisła współpraca obu tych państw mogłaby ożywić ich życie ekonomiczne i urzeczywistnić ich polityczne aspiracje.

— Z Moskwy donoszą, że wyrok śmierci na Klepikowej został wykonany wczoraj. Centralny komitet egzekutywy odroczył na czas nieograniczony wykonanie wyroku śmierci na b. generalach Annekowie i Densowie.

Wpisy na politechnikę lwowską

Z politechniki lwowskiej otrzymujemy następujący komunikat:

W Politechnice lwowskiej istnieje sześć wydziałów, a mianowicie: 1) Wydział inżynierji lądowej i wodnej z trzema oddziałami: lądowym, wodnym i mierniczym; 2) wydział architektoniczny; 3) wydział mechaniczny z trzema oddziałami: maszynowym, elektrotechnicznym i naftowym; 4) wydział chemiczny z dwoma oddziałami: chemików laboratoryjnych i chemików fabrycznych; 5) wydział rolniczo lasowy z dwoma oddziałami: rolniczym i lasowym; 6) wydział ogólny.

Niektóre oddziały wydziałów: mechanicznego i rolniczo lasowego, oraz wydział ogólny rozgałęziają się na następujące grupy: a) konstrukcyjną, kolejową, technologiczną i ruchową na oddziale maszynowym. Na oddziale elektrotechnicznym dopuszczalna jest specjalizacja w kierunku prądów silnych; b) ekonomiczno rolniczą i hodowlaną na oddziale rolniczym; c) matematyczną, fizyczną, geometrii wykresowej i chemiczną na wydziale ogólnym. Na grupie chemicznej dopuszczalna jest specjalizacja w kierunkach teoretycznym i towaroznawczym.

Kandydaci, chcący zapisać się w roku naukowym 1927/28 na pierwszy rok studjów na wszystkich wydziałach, winni wnieść podania o przyjęcie i przedłożyć je osobiście odnośnemu dziekanowi w dniach 12, 13 i 14 września br. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Poszczególnym kandydatom, którzy złożą podania o przyjęcie na pierwszy rok studjów, ustali dziekan termin i miejsce egzaminu kwalifikacyjnego. Drukowane informacje o egzaminie kwalifikacyjnym można otrzymać w sekretarjacie uczelni, także pocztą, po nadesłaniu znaczków pocztowych na porto. Egzminy te odbędą się w terminie od 15 do 20 września br., w dniach oznaczonych na każdym wydziale przez dziekanaty. Dla kandydatów na pierwszy rok studjów na wszystkich wydziałach, którzy po egzaminie kwalifikacyjnym zostaną przyjęci, odbędą się wpisy we środę dnia 21 września br.

Wpisy na wyższe lata studjów na wszystkich wydziałach odbędą się w alfabetycznym porządku nazwisk w dniach od 22 do 30 września br., a to dla liter A—D 22-go, E—H 23-go, I—K 24-go, L—M 26-go, N—P 27-go, R—S 28-go, S—T 29-go, U—Z 30-go. Ten porządek wpisów będzie ściśle przestrzegany.

Tow. „Bratniej Pomocy“ stud. politechniki lwowskiej organizuje kursa przygotowawcze do egzaminu kwalifikacyjnego; w sprawach tych kursów, oraz w sprawach pomieszczenia i utrzymania w domach akademickich należy się zwracać do tego towarzystwa wprost.

DROBNE OGŁOSZENIA

CHAIM KSIĘSKI, rutynowany nauczyciel, specjalista i doświadczony pedagog, udziela najnowsza metodą lekcji hebrajskiego, polskiego i niemieckiego, konwersacji i literatury: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 14. 2079 x

KUPUJE garderobę męską używaną. Zawiadomienia pocztówką lub ustnie: Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 870 g

POMOCNIKA z działu meblowego lub dywanowego pryncipalnie większe przedsiębiorstwo handlowe. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędna. Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw pod „Inteligentny“ do Biura ogłoszeń Statlera, Kraków, Rynek 8. 2104 er

PANNA 18-letnia z lepszego domu, z ukończonym rocznym kursem handlowym z postępem bardzo dobrym w Rzeszowie, poszukuje posady, z wyłączeniem świąt żydowskich. Zgłoszenia pod „E.“ do Adm. „N. Dziennika“. 904 g

DWÓCH UCZNIÓW z niższych klas gimn. przyjmie intelig. rodzina żyd. na mieszkanie z utrzymaniem. Pomoc w nauce, także w przedmiotach hebrajskich, miła i sumienna opieka zapewniona. Wikt ściśle koszerowy. Wiadomość u pp. Lazerów, ul. Miódowa 22. 903 g

MIESZKANIE z całym utrzymaniem i bardzo staranną opieką, przy inteligentnej rodzinie izrael., dla 1-2 osób do oddania. Telefon, łazienka do użytku. Cena umiarkowana. Zgłoszenia: Lwowska 42, II. p., lub telefonicznie Nr. 1379. 902 g

BUCHALTER, korespondent polsko-niemiecki, piszący na maszynie, obejmie posadę (bez soboty) od zaraz w miejscu lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia skierować do Adm. „N. Dziennika“ dla „Od zaraz“. 901 g

ZDOLNEGO akwizytora na Kraków z branży pułkarsko-galanteryjnej poszukuje się. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Adm. „N. Dziennika“. 2103 x

MŁODY CZŁOWIEK, zdolny i energiczny, z branży kolonijalnej (przyjmie też z pokrewnej) poszukuje posady w charakterze podróżującego. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia pod „Zdolność“ do Adm. „N. Dziennika“. 892 g

INTEL. PRYZYSTOJNA, ładna brunetka szuka tą drogą eleganckiego o wysokiej kulturze człowieka w celu matrymonjalnym. Tylko poważne zgłoszenia pod „Radosna przyszłość“ do Adm. „N. Dziennika“. 2055 x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Pacanower Adolf, wydaną przez P. K. U. Kraków-Miasto. 900 g

PANI!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niewzłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1-60** w znaczkach. Tuzin **Zł 4, 6, 9 i 12** wysyłka poczt. **zupatnie** dyskretnie.

Perfumeryja **S. FEDER**
Lwów, Sykstuska L. 7
(dom własny)

„Dywan“ Tkałnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinka dla naprawy dywanów peralki i kilimów.

KONC. BIURO
BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. MONDERER
Kraków, Kalwaryjska 14.
Organizuje biura, księgowość administracyjną; sporządza bilanse; przeprowadza rewizje ksiąg handlowych etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków. Pierwszorzędne zaufane przedsiębiorstwo fachowo-komercyjne.


Nakładem Wielkiej Synagogi na Tłumackiem wyszło z druku nowe wydanie

מחזור דראשה היום הכפורים
tekst hebrajski z klasycznym przekładem polskim
Habina Ora Izaka Sytkowa
w dwóch tomach
Cena wyłącznie w oprawach płóc. **Zł 12**
Nabyć można we wszystkich księgarniach żyd.
Skład główny:
Księgarnia „Achiasaf“ Warszawa, Leszno 54
2021 x Konto czek P. K. O. Nr. 1640

Sprzedaż ryb
po cenach konkurencyjnych 26 g
co piątek od godz. 8—1 w południe
Kraków, ul. Szewska 4 w podwórku

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce

MAJER BAŁABAN

STUDJA HISTORYCZNEWarszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl.
Cena Zł 6.Skład główny w księgarni:
M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16


Leopold Muller
KRAKÓW Grodzka 43
Największy wybór
gramofonów z taśmą
kuferskimi
i szafkowymi

Pensjonat „REJMONTÓWKA“ RABKA

poleca pokoje słoneczne z wykwintnym utrzymaniem, kuchnia rytualna. Na trzeci sezon wynajmuje się pokoje z kuchniami bez utrzymania po cenach bardzo przystępnych.

Wiadomość: Rejmontówka, Rabka**SWOSZOWICE OBOK KRAKOW.**

Najskuteczniejsze źródło siarczane, radioaktywne, bardzo skuteczne dla chorych na reumatyzm, artretyzm, ischias, następstwa po uszkodzeniach kości i mięśni i t. p.

Zakład kąpielowy, urządzonej wedle nowoczesnych wymagań higienicznych

Wille zakładowe i prywatne
Obok zakładu wielki park, względnie lasek sosnowy
Lekarz i restauracja w miejscu. — Połączenie z Krakowem autobusami i pociągami kolejowymi kilka razy dziennie. — Stacje kolei w miejscu
Bliszych informacji udziela Zarząd Zarajowy

BEZPŁATNIE**UTWORY****ALEKSANDRA****DUMASA**

Z końcem przyszłego miesiąca ukaże się nasze nowe wydanie dzieł Aleksandra Dumasa. Dążeniem naszym jest rozpowszechnienie tych dzieł w najszerzym kręgu. Postanowiliśmy zatem oddać dużą część utworów tych bezpłatnie. Każdy Czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadesłanie do naszego biura niżej dołączony kupon, otrzyma bezpłatnie kompletne wydanie

DZIEŁ ALEKSANDRA DUMASA

w 24 tomach, zawierających około 4.000 stron druku. 2101 x

Aleksander Dumas jest największym powieściopisarzem światowej literatury. Romanse jego, pisane z niebywałym, zapierającym dech napięciem, ożywione cudownym humorem, nieporównaną fantazją, oraz mistrzowską sztuką opowiadania, trzymają każdego Czytelnika pod swoim przemożnym wpływem.

Dzieła jego ukażą się w tłumaczeniu bez zarzutu, ładnie wydane w zwykłym książkowym formacie. Wysyłkę skuteczni się w kolejności zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, żądamy **po 50 gr za tom.**

Następujące dzieła będą rozdane bezpłatnie:

Trzej muszkietierowie. Dwadzieścia lat później, Kawaler de Maison Rouge, Mohikanie paryscy, Kapitan Pamphile, Czarny Tulipan, Hrabia Monte Christo, Kawaler d'Harmental, Anioł Pitou, Kobieta w Aksamitym Naszyjniku itd.

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni. Prosimy nie załączać pieniędzy, wzgl. znaczków pocztowych.

BIBLIOTEKA RODZINNA, Warszawa, Sienkiewicza 1

53-25-8-27

KUPON.

Podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Aleksandra DUMASA.

Imię i nazwisko: _____ Ulica: _____

Zawód: _____ Miejscowość: _____